

8 września
w Warszawie
centralne dożynki

WARSZAWA (PAP)
Zwyczajem lat ubiegłych, 8 września br. odbędzie się w Warszawie centralne dożynki. Przewiduje się, że weźmie w nich udział przeszło 60 tys. chłopów oraz wiejskie zespoły artystyczne.

Uroczystość dożynek centralnych poprzedzą obchody dożynkowe w wielu wsiach i gromadach.

Organizatorem dożynek centralnych będzie główny komitet organizacyjny związku kolek i organizacji rolniczych.

We wsiach, gdzie odbędzie się dożynki oraz w województwach i powiatach, powoływane są komitety dożynkowe.

Tegoroczne obchody dożynek będą odbywały się pod hasłami wysuniętymi w wytycznych KC PZPR, i NK ZSL w sprawie polityki rolnej, pod hasłem zwiększenia inicjatywy chłopów w podnoszeniu produkcji rolnej, oraz większego udziału mas chłopskich we współzrzedaniu państwem, umacniania samorządu chłopskiego oraz pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Prezes Rady Ministrów
honorowym protektorem
Święta Lotnictwa

WARSZAWA (PAP)
W kraju rozpoczęły się przygotowania do obchodu tegorocznego Tygodnia Lotnictwa, który trwać będzie w dniach 8-15 września br. Honorowy protektorat nad obchodami objął prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

W Warszawie powołany został ogólnopolski komitet organizacyjny obchodu Święta Lotnictwa, na czele którego stanął prezes aeroklubu PRL, dowódca wojsk lotniczych — gen. bryg. Jan Frey-Bielecki.

Powołano również już szereg terenowych komitetów, które rozpoczęły działalność.

API informuje:
Będzie więcej cementu

Aktualne plany gospodarcze Polski, Związku Radzieckiego, a także — Niemieckiej Republiki Demokratycznej przewidują znaczne wzmoczenie inwestycji budowlanych w okresie najbliższych kilku lat. Przede wszystkim planowany jest poważny program budownictwa mieszkaniowego zarówno w ZSRR, jak w Polsce i NRD. Poza tym zamierzona jest kontynuacja niezbędnej dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej budownictwa przemysłowego.

Wykonanie ogłoszonego niedawno wielkiego programu budownictwa mieszkaniowego w ZSRR (na wsł tylko ma powstać do roku 1960 — 5 milionów nowych domów mieszkalnych, a w miastach 215 milionów m kw. powierzchni) wymaga między innymi podwojenia produkcji cementu w porównaniu z rokiem 1956. Taka sama mniej więcej sytuacja istnieje w Polsce i NRD, o ile chodzi o ten podstawowy materiał budowlany. Aby cel ten osiągnąć, trzeba zmniejszyć zużycie i rozszerzyć istniejące w tych trzech krajach cementownie, a niezależnie od tego muszą powstać liczne nowe zakłady, zdolne do produkcji dziennej 3-4 tysięcy ton.

Dzieci Polonii
na spotkaniu
z przedstawicielami
rządu

WARSZAWA (PAP)
Przed zakończeniem pięknych spędzonych na ojczyźnie wakacji, grupa blisko 200 spośród 800 bawiących w kraju dzieci Polonii zagranicznej 8 bm. — spotkała się — dorocznym zwyczajem — z przedstawicielami rządu. Małych gości podejmował — w imieniu nieobecnego prezesa Rady Ministrów — wiceprezes Rządu, Janusz Giergieł.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CHY TEL NIK

Trzy razy więcej niż przed wojną!!!

— str. 3

Nakład 103 200

Rok XIII Wydanie AB Poznań, sobota 10 VIII 1957 Nr 189 (4209)

- ◆ Zwalczanie nadużyć gospodarczych
- ◆ Zniesienie rozdzielnictwa maszyn
- ◆ Kredyty na remonty domów
- ◆ Pomoc dla dotkniętych powodzią

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)
W DNIU 8 BM. ODEBYŁO SIĘ POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

W związku z akcją prowadzoną przeciwko nadużyciom gospodarczym i spekulacji Rada Ministrów zatwierdziła projekt rozporządzenia o rozszerzeniu dotychczasowego zakresu działania Głównego Inspektora Kontrolno-Rewizyjnego w Ministerstwie Finansów.

W myśl tego rozporządzenia Główny Inspektorat Kontrolno-Rewizyjny Ministerstwa Finansów oraz podległe mu inspektoraty wojewódzkie zajmować się będą zwalczaniem wszelkich nadużyć na szkodę skarbu państwa i gospodarki narodowej. Rozszerzony zostaje dotychczasowy zakres działania organów kontroli i rewizji finansowej w kierunku ujawniania nadużyć podatkowych, dewizowych i gospodarczych z równoczesnym uprawnieniem tych organów do przesłuchiwania osób podejrzanych o te przestępstwa, przeprowadzania rewizji, zabezpieczania dokumentów i przedmiotów mających związek z przestępstwem. Organa kontroli finansowej działających w ścisłej współpracy z organami Prokuratury, Milicji Obywatelskiej, Ministerstwa Kontroli Państwowej i urzędami celnymi.

Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu o podatku wyrównawczym. Projekt dekretu, który przesłany zostanie do rozpatrzenia Radzie Państwa, przewiduje wydatne, progresywne zwiększenie opodatkowania nadwyżek zarobków przekraczających sumę 96 tys. zł rocznie.

Rada Ministrów podjęła uchwałę znoszącą centralne rozdzielnictwo maszyn z wyjątkiem taboru okrętowego. (Ciąg dalszy na str. 2)

I półroczu eksperymentu
Osiągnięcia „Żerania” mogłyby być większe...

WARSZAWA (PAP)
Ponad 20 mln. zł zysku oraz wykonanie planu produkcji w 103 proc. — to główne osiągnięcia załogi Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu w I półroczu br. Trzeba dodać, iż plan produkcyjny FSO jest w br. znacznie większy niż w roku ubiegłym. W 1956 r. „Żerania” wyprodukował 6.105 samochodów, podczas gdy tylko w I półroczu br. wykonano ich 4.224. Jednocześnie znacznie obniżono koszty produkcji.

I półroczu mogłyby przynieść znacznie lepsze wyniki, gdyby racjonalniej wykorzystano surowce oraz zmniejszono ilość braków. Straty z tytułu braków wyniosły np. tylko w I kwartale br. ok. 6 mln. zł. Nadal niedostatecznie wykorzystany jest park maszynowy, w wielu wydziałach zaleganie w 50 proc. Wykonanie zadań produkcyjnych II półroczu, których głównym założeniem jest wzrost produkcji „Warszaw” i dalsza praca nad ich modernizacją, wyprodukowanie 200 „Syren” oraz uruchomienie produkcji furgonetek 1-tonowych tzw. „pikapów” — wymagać będzie od kierownictwa fabryki i organizacji partyjnej skupienia uwagi nad usunięciem istniejących zaniedbań.

Sprytny oszust za kratkami

(Inf. wł.)
55 osób „wystrychniętych na dudka” — oto płon kilkunastuletniej działalności 32-letniego oszusta — Zbigniewa Góreckiego (zam. w Poznaniu przy Starym Rynku 58, m. 5). Jak wykazał przewód sądowy — oskarżony w okresie od września 1955 r. do lipca ub. roku na terenie całego kraju popełnił szereg przestępstw. Odpowiadał on właścicielom sklepów i warsztatów rzemieślniczych, którym przedstawiał się jako funkcjonariusz MO lub UB. Następnie Górecki oświadczał rozmówcy, że musi odprowadzić go do aresztu tymczasowego z polecenia prokuratora. Oskarżony dawał jednak do zrozumienia, że sprawę można załatwić w „inny sposób” i w rezultacie przestraszeni ludzie dawali mu nieraz poważne sumy. Sąd ustalił, że Górecki brał od nich kwoty w granicach od 50-2.800 zł, natomiast w 58 przypadkach usiłowania jego spaliły na panewce.

To jeszcze nie wszystko. 9 czerwca br. oskarżony dopuścił się czynu nierzadnego wobec 14-letniej Marii O., natomiast 11 czerwca i 26 lipca ub. roku będąc decyzyjnym prokuratora tymczasowo aresztowanym — zbliżył konwojującym go milicjantom.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał Góreckiego na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego oraz pozbawił na okres 3 lat praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Ziemia z grobów powstańców warszawskich dla Polonii brazylijskiej

WARSZAWA (PAP)
Polskę opuścił dr Bronisław Ostoja-Roguski, parlamentarzysta brazylijski pochodzenia polskiego, przywódca bloku rolników. W czasie swego pobytu w naszym kraju poseł Ostoja-Roguski nawiązał bliższe kontakty z osobistościami życia kulturalnego, politycznego i gospodarczego. Interesował się on m. in. działalnością Towarzystwa Łączności z Wychoźstwem „Polonia”.

Dr Ostoja-Roguski udając się w drogę powrotną do Brazylii, zabrał z sobą urnę, zawierającą ziemię z grobów powstańców warszawskich. Urnę tę przekazał on Polonii brazylijskiej.

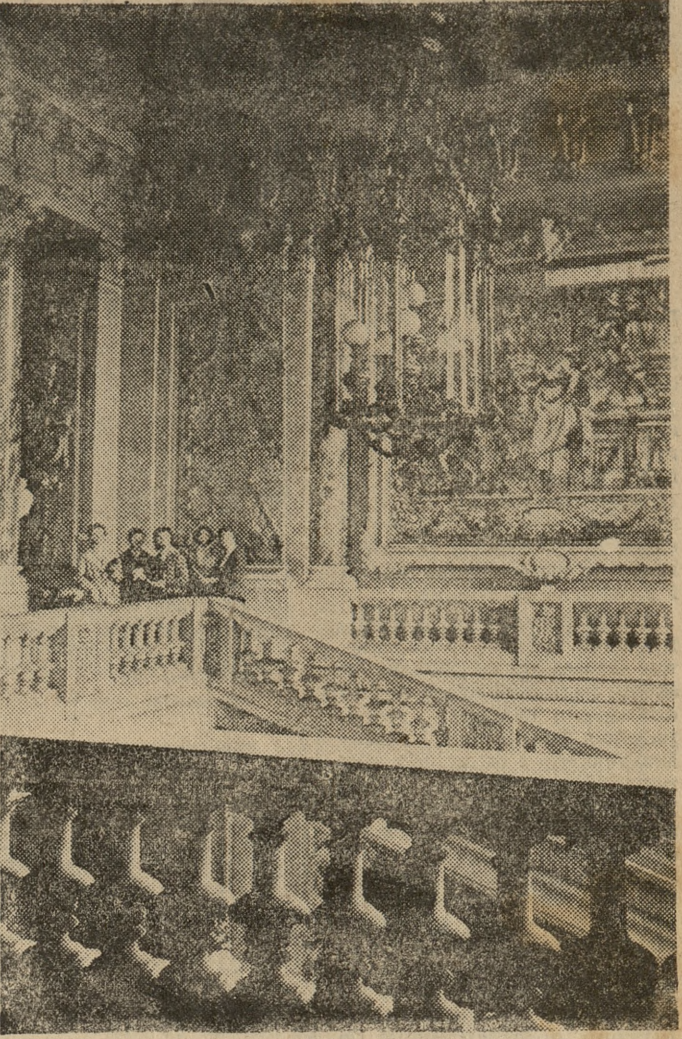
Goście znad Adriatyku

Najpierw przemile spotkanie przy lampce wina w gabinecie sekretarza KW ZMS. Pogawędka jest bardzo serdeczna i... wielojęzyczna. Serbski przepłata się z czeskim, znajome rosyjskie słowa; nawet niemiecki.

Mila niespodzianka. Mój sąsiad z prawej — młody jugosłowiański dziennikarz mówi nieźle po polsku. Zapytany, kiedy się tak dobrze nauczył naszego języka, odpowiedział z uśmiechem: — Po Październiku.

Traktujemy to jako przyjaźnielski, choć wymowny żart. Radovan Vukadinović pochodzi z rodziny zapalonych filologów. Jego ojciec jest profesorem w Zagrzebiu. Młody dziennikarz zwiedził już Grecję, Czechosłowację i od dwóch tygodni przebywa z delegacją młodzieży jugosłowiańskiej w naszym kraju. Kierownikiem wycieczki jest także jego kolega po piórze redaktor pisma turystycznego.

Wycieczka liczy 25 osób. Jugosłowianie, a zwłaszcza młodzieńcy, student Marian — jak siebie nazywa — opowiadając z zachwilem o polskiej gościnności. Marianowi najbardziej podobano się Wybrzeże, Mazury, gdzie gościli kilka dni, a zwłaszcza wybory Miss Polonia.



Dawna rezydencja książąt pszczyńskich w Pszczynie została zamieniona na muzeum. Na zdjęciu: fragment zamku.
CAF — fot. Seko - Kubiak

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich rozpoczyna działalność

(Inf. wł.)
Z inicjatywy Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu zebrał się w dniu wczorajszym aktyw społeczny w celu omówienia zadań TRZZ i metod pracy na najbliższą przyszłość. Zebrani w szerokiej i wnikliwej dyskusji ze szczególną troską podkreślali potrzebę konkretnej pracy dla rozwoju Ziem Zachodnich zarówno w zakresie gospodarczym, kulturalnym i społeczno-politycznym, jak i na odcinku naukowo-historycznym na użytek wewnętrzny kraju i zagranicy.

Było to więc pierwsze w Poznaniu zebranie konstytucyjne tej organizacji, na którym mecenas Nikisz zaznamił obecnych z tezami programowymi Krajowego Zjazdu TRZZ jaki odbył się w ostatnich dniach maja br. Dyskusja ujawniła bogatą ilość problemów związanych ze sprawami Ziem Zachodnich. Jej uczestnicy wyrazili gotowość natychmiastowego przystąpienia do realizacji najbardziej pilnych zadań. Postulowano także konieczność uznania naszego miasta za siedzibę Rady Naukowej TRZZ.

Wybrano Prezydium Komitetu Organizacyjnego TRZZ w Poznaniu, w skład którego weszli: rektor Akademii Medycznej prof. Horst rektor WSE prof. Górski, prof. Koftowa, mgr Szumowski, poseł Słazak, red. Kubiak oraz ob. Łado z Trzcianki oraz Bartz i Nalepka z Poznania.

W skład komitetu redakcyjnego weszli: red. red. Jan Brzeski, Henryk Heller, Zbigniew Szumowski.

Sekretariat Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Poznaniu mieścić się będzie w gmachu Prezydium MRN (Nowy Ratusz) pokój 51.

„KANIA 2” nowy polski samolot sportowy

RZESZÓW (PAP)
Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu zakończyła budowę prototypu nowego polskiego samolotu sportowego — S-4, „KANIA-2”, konstrukcji inż. Eugeniusza Stankiewicza. Prototyp przeszedł już pomyślnie niektóre próby techniczne, np. próbę hamowania silnika, a wkrótce przejdzie próbę startu i lądowania.

Samolot „Kania 2”, według obliczeń, przewyższy produkowane dotychczas samoloty tego typu. Pulpap „Kania 2” wynosić będzie ok. 6 tys. m przy szybkości wznoszenia się 5 m (sek.), co stanowi rekordowy wynik światowy dla tej klasy samolotu.

Goście znad Adriatyku

W Sopocie, na które... nie mógł się dostać z powodu tłoku.

Za chwilę jedziemy do Liceum Wychowawczyń Przedzaskoli, gdzie czeka naszych miłych gości spotkanie z delegacją rumuńskich dziewcząt.

Po drodze zabieramy bagaże z Domu Turysty. Spotykamy tam wycieczkę francuską Marian wda się natychmiast w ożywioną pogawędkę z wesołym jegomościem.

Jesteśmy na Wildzie. Okna szkoły rześcicie oświetlone. Duża sala. Na podium orkiestra, tańczące pary. Kolorowe przepaski podtrzymują czarne włosy Rumunek. Jest ich 10. Podróżują po Polsce pod opieką profesorki w ramach wymiany bezdeklaracyjnej. Są dopiero drugi dzień w naszym kraju. O tych szczegółach dowiadujemy się w gabinecie dyrektora.

Zbliża się godz. 22. Czas rozstania. Musimy skończyć ożywioną rozmowę z Radovanem na tematy zawodowe. Jeszcze tylko wymiana adresów, obietnica korespondencji i przesyłki polskich książek, zwłaszcza z literatury współczesnej. Jugosłowiańscy goście schodzą z bagażami do hallu szkoły. Spiesz się na pociąg, który zawiezie ich do Katowic przedostatniego etapu podróży po Polsce.

(emp)

W pogoni za lekkim zyskiem — padła ofiarą morderstwa

ZIELONA GÓRA (PAP)
Społeczeństwo miasta Lubuska stało poruszone tajemniczym morderstwem, jakiego dokonano ostatnio na pracownicy miejscowej zlewni mleka — Krystynie Major.

Jak wynika z dochodzeń, K. Major, pobrawszy w kasie sumę 35 tys. zł, przeznaczonych na wypłatę dla dostawców mleka, znikła bez śladu wraz ze swym narzeczonym — Janem Czemko.

Obecnie przypadkowo znaleziono zwłoki Majorówny, zawieszona na jednym z drzew w pobliskim lesie. Przeprowadzona na miejscu zbrodni sekcja zwłok wykazała, że ofiara została upojona alkoholem, uduszona, a następnie — dla upamiętnienia samobójstwa — powieszona.

Istnieje przypuszczenie, że została ona zamordowana przez swojego narzeczonego, którego do chwili obecnej nie udało się jeszcze ująć.

Utworzenie federacji dwóch państw niemieckich jedyną drogą do zjednoczenia

Deklaracja rządowa premiera Grotewohla w Izbie Ludowej NRD

Odpowiedzialność przed narodem niemieckim — oświadczył m. in. Grotewohl — zmusza nas do postawienia i odpowiedzi na pytanie — jak skutecznie działać w sprawie zjednoczenia Niemiec? Oto dlaczego rząd NRD skierował 27 lipca do rządów innych krajów i do narodów oświadczenie dotyczące drogi narodu niemieckiego do zapewnienia pokoju i zjednoczenia Niemiec.

Układ poczdamski z sierpnia 1945 roku — kontynuował Grotewohl — pokazał na szermu narodowi drogę do zbudowania o własnych siłach państwa pokojowego i demokratycznego i do zajęcia równoprawnego miejsca wśród narodów. Nie była to droga ani amerykańska, ani też rosyjska, lecz droga narodu niemieckiego, droga zniszczenia faszystowskiego i militarystycznego oraz jego korzeni gospodarczych. Kroczyliśmy tą drogą i nigdy z niej nie zejdziliśmy. Niemcy zachodnie cofnęli się i przeszli do odbudowy militarystycznego, do przywrócenia do minujących pozycji faszystowskich, do przywrócenia i utrwalenia przywilejów kapitału monopolistycznego, do rozbięcia Niemiec w oparciu i na zalecenie obcych mocarstw.

Uważamy za śmiechu godne twierdzenie, że Niemiecka Republika Federalna jest jedynym państwem uprawnionym do przemawiania w imieniu całego Niemiec. My nigdy nie rościliśmy pretensji do takiego uprawnienia i sądzimy, że również w przyszłości takich pretensji rościć nie będziemy. Pragniemy być w obliczu całego narodu niemieckiego tym państwem niemieckim, które ściśle przestrzegać układu poczdamskiego umacnia pokój i przyczynia się do powrotu narodu niemieckiego jako prawdziwie demokratycznego, do rodziny pokój miłujących na rodów.

Liczymy się z realnymi faktami widocznymi dla każdego człowieka. Takim faktem jest, że Niemiecka Republika Demokratyczna istnieje i istnieć będzie dopóty, dopóki dzieło zjednoczenia kraju i utworzenia jednolitych, pokój miłujących, demokratycznych Niemiec nie zostanie zakończonych, dopóki nie zostanie zapewniony wpływ socjalizmu w całym Niemczech.

Premier Grotewohl powiedział następnie: — Uważamy za swój obowiązek dokładać starań, aby obce wojska i obce bazy militarne zostały stopniowo usunięte z terytorium niemieckiego. Niemcom nie są potrzebne ani obce wojska, ani obce bazy. Niemcom potrzebny jest pokój i traktat pokojowy.

Wydarzenia ostatnich tygodni i miesięcy wykazały dobitnie, że kanclerz NRF przygotowuje na terytorium Niemiec wojnę atomową. Wprowadzane nawet są do prawodawstwa postanowienia umożliwiające wykorzystanie Euratomu przez NRF dla własnej produkcji broni atomowej.

Bońska polityka atomowa jest zasadniczo sprzeczna z żywotnymi interesami Niemiec. Państwa członkowskie NATO mają prawo nie zgodzić się na magazynowanie broni atomowej na swoim terytorium. Rząd zachodni-niemiecki, który nie korzysta z tego prawa, odpowiadać będzie przed całym pokoleniem narodu niemieckiego, gdyż nie ma żadnych powodów do magazynowania broni atomowej na terytorium niemieckim. Niemcy mają dziś możliwość całkowitego wycofania się ze wszystkich sojuszków militarnych. Przez zrzeczenie się broni atomowej i prowadzenie neutralnej polityki obie części Niemiec mogłyby znacznie zmniejszyć wydatki na cele militarne. Niemcy nie powinny więcej opierać się na mieczu. Aby zapewnić długi okres pokoju i dobrobytu, powinny oprzeć się na swoich bogactwach naturalnych, na pracowitości swoich obywateli.

BERLIN (PAP)

W dniu 8 bm. odbyło się jedno z najdonioślejszych posiedzeń Izby Ludowej NRD. Uczestniczyli w nim członkowie delegacji radzieckiej z N. S. Chruszczowem i A. I. Mikojańem na czele. Oczekiwano tego posiedzenia zarówno w NRD, jak i w NRF z najwyższym zainteresowaniem, spodziewając się oświadczeń o dużym znaczeniu dla problemu zjednoczenia Niemiec i dla stosunków radziecko-niemieckich. Toteż obradom sesji przysłuchiwali się liczni korespondenci największych światowych agencji prasowych i dzienników. Szczególnie licznie zjawili się korespondenci prasy zachodni-niemieckiej. Wśród gości obecny był przedstawiciel brytyjskiej Labour Party.

Izba wysłuchała z głęboką uwagą przemówienia Otto Grotewohla, który rozwinął koncepcję stworzenia konfederacji obu istniejących państw niemieckich.

Po premierze NRD przemawiał pierwszy sekretarz KPZR N. S. Chruszczow.

Przemawiał również pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht.

Podajemy poniżej fragmenty deklaracji Otto Grotewohla:

teli i na skarbach swojej kultury humanistycznej. Taką polityką znacznie ułatwiłaby bezpośrednie porozumienie między obu państwami niemieckimi i tym samym przygotowała zjednoczenie kraju. Trzeba jednocześnie uczynić jeszcze jeden krok naprzód. Musimy w imię prawa naszego narodu do samostanowienia o swoim losie przeciwstawić się poglądom, jakoby zjednoczenie Niemiec było sprawą obcych mocarstw. Naród niemiecki musi sam zdecydować o swojej przyszłości. Jest to nasze prawo i nasz obowiązek, obowiązek wobec nas samych i duktynie nam do bro Niemiec, obowiązek wobec Europy i całego świata dla sprawy pokoju.

Na twierdzenia, że między państwem Niemieckiej Republiki Demokratycznej a państwem Republiki Federalnej istnieje tak głębokie rozbieżności, że nie ma takiej siły, która by umożliwiła ich zbliżenie, odpowiadamy: istnieje taka siła, która może doprowadzić do zbliżenia, porozumienia i zjednoczenia. Siłą taką jest sam naród niemiecki, a przede wszystkim jego największa siła społeczna — niemiecka klasa robotnicza.

Nawiązując do poglądów, że wybory powszechne mogłyby szybko zlikwidować podział Niemiec, premier NRD stwierdził: różnice ustroju społecznego obu państw niemieckich są dziś tak wielkie, że iluzja jest sędzić, iż można by je w obecnej chwili zniwelować przez kartę wyborczą, przez powszechne wolne wybory. Nie byłoby to żadne wybory, lecz próba wciągnięcia NRD do imperialistycznej polityki wojennej w warunkach panowania militarystyki niemieckiej. Jeśli w wyniku takich wyborów miałyby jedynie nastąpić przegłosowanie i zlikwidowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, to jest rzeczą zrozumiałą, że na takie wybory się nie zgodzimy. Nigdy nie dopuścimy do pogwałcenia naszego narodu, do zniszczenia jego najlepszych osiągnięć.

Jaka droga wiedzie więc do pokoju i zjednoczenia kraju? Drogą tą jest konfederacja obu państw niemieckich, która nie ograniczałaby samodzielności żadnego z nich.

Cały nasz naród odetchnąłby z ulgą, gdyby uczyniony został najcięższy pierwszy krok, po którym dalsze kroki byłyby na pewno łatwiejsze.

Oświadczamy otwarcie całemu narodowi niemieckiemu, że w obecnych warunkach państwa jedno Niemiec może przy zastosowaniu bońskich metod zostać osiągnięta tylko drogą militarnej przemocy. Za stosowanie siły militarnej w Niemczech oznacza jednak bratobójczą wojnę Niemców przeciwko Niemcom i w konsekwencji wojnę światową. Byłaby to straszliwa katastrofa dla naszego narodu i wszystkich innych narodów. Odrzucamy koncepcję, zjednoczenia Niemiec drogą przemocy. Każdego agresora, który targnie się na Niemiecką Republikę Demokratyczną, spotka szybki i żałosny koniec. Utworzenie zjednoczonych i demokratycznych Niemiec może być tylko dziełem samych Niemców i dlatego muszą być prowadzone rokowania między obu państwami niemieckimi. Kto z całego serca pragnie pokojowego zjednoczenia Niemiec, temu pozostało tylko

Jedna droga: porozumienie między obu państwami niemieckimi oraz usunięcie wszystkich przeszkód, co stoi na przeszkodzie tej narodowej konieczności.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — podkreślił następne Grotewohl — w oświadczeniu z 26 lipca 1957 roku opowiedział się za konfederacją. Konfederacja nie wymaga przede wszystkim powołania niezależnej władzy nad obu państwami i wyklucza wszelkie stosunki zwierzchnictwa jedno go państwa niemieckiego nad drugim. Rada ogólnoniemiecka, która powstałaby z przedstawicieli parlamentów obu części Niemiec, rada, która miałaby charakter doradczy, mogłaby podjąć takie kroki, które przyczyniłyby się do stopniowego zbliżenia obu państw niemieckich. Zapoczątkowaniem konfederacji niemieckiej byłby układ między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną w sprawie prowadzenia wspólnej polityki w określonych zagadnieniach.

Dlatego też proponujemy:

PO PIERWSZE — zakaz magazynowania i produkowania bomb i broni atomo-

wy na terytorium Niemiec oraz zakaz propagowania wojny atomowej.

PO DRUGIE — wystąpienie obu państw niemieckich z NATO i z Układu Warszawskiego, zniesienie obowiązku powszechnej służby wojskowej i zawarcie porozumienia w kwestii liczebności sił zbrojnych obu stron.

PO TRZECIE — wspólne lub oddzielne ubieganie się o czterech mocarstw o niezwłoczne, stopniowe wycofanie ich wojsk z całego Niemiec.

Te trzy punkty nie są warunkami, które jednostronnie chcemy narzucić Niemcom za chodnim, ale służą sprawie pokoju i tym samym zasadniczym celom konfederacji.

Taki układ, dotyczący żywotnych spraw narodu niemieckiego, byłby zapoczątkowaniem konfederacji suwerennych i niezależnych państw niemieckich, która mogłaby doprowadzić do porozumienia w sprawie kontaktów gospodarczych, cel, komunikacji i łączności, do omówienia problemu statusu Berlina, która mogłaby doprowadzić do anulowania zakazu działalności partii i organizacji demokratycznych Niemiec zachodnich.

W chwili obecnej rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej aby nie utrudniać zjednoczenia obu państw niemieckich obstaruje przy tym, aby nie wysuwać problemów związanych z dalszym rozwojem Niemiec zachodnich, czy też NRD. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza przy tym, że uważa — rzecz zrozumiała — za jedynie słuszną drogę rozwoju dla całego Niemiec drogę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Uchwały Rady Ministrów

(Dokończenie ze strony 1)

taboru kolejowego i tramwajowego, samochodów, obrabiarek, silników elektrycznych i transformatorów. W stosunku do tych maszyn projekt rozdzielnika centralnego sporządzać będzie minister przemysłu ciężkiego w porozumieniu z odpowiednimi resortami. W stosunku do maszyn nie rozdzielonych centralnie stosowana będzie zasada zamówień bezpośrednio u producentów lub instytucji zajmujących się ich zbytem, przy czym o terminie dostawy decydować będzie kolejność zamówień.

W celu ustalenia jednolitych zasad sporządzania i zatwierdzania projektów robót geologicznych Rada Ministrów podjęła uchwałę wprowadzającą obowiązek sporządzania i zatwierdzania projektów robót geologicznych zgodnie z instrukcją wydaną przez prezesa Centralnego Urzędu Geologii.

Rada Ministrów podjęła również uchwałę ustalającą na 15 mln. zł kwotę kredytu bankowego na udzielanie w 1957 r. pomocy na kapitalne remonty domów mieszkalnych dla spółdzielni i indywidualnych posiadaczy domów.

W związku z poważnym lekceważeniem przez użytkownika kolei obowiązujących przepisów przy załadunkach oraz wyładunku towarów i wynikającymi z tego powodu trudnościami w realizacji planu przewozów kolejowych, Rada Ministrów podjęła uchwałę zabezpieczającą wykonanie zadań przez kolej w III i IV kwartale br., które jak wiadomo są dla kolei najcięższymi egzaminami.

Rada Ministrów przyjęła do wiadomości i zatwierdziła wnioski komisji rządowej o powołanej w dniu 25 lipca br. do zbadania możliwości ograniczenia wydatków budżetowych w II półroczu br. zgodnie z wnioskami komisji przedstawionymi w wyniku szczegółowej analizy wydatków zaplanowanych przez resorty, w II półroczu br. będzie można oszczędzić kwotę ok. 760 mln. zł.

Berlińskie rozmowy delegacji ZSRR - NRD rozpoczęte

BERLIN (PAP)

Dnia 7 bm. w rezydencji premiera NRD rozpoczęły się rozmowy między delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ze strony Związku Radzieckiego w rozmowach biorą udział: członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojań, minister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR P. N. Kumin, ambasador ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej Puszkin i inne osobistości.

Ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej obecni byli: premier Otto Grotewohl, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych L. Bolz, zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów oraz ambasador Niemieckiej Republiki w Moskwie.

Podczas spotkania dokonano wymiany poglądów w

Będzie więcej cementu

(Dokończenie ze str. 1)

zastęp młodych, zdolnych fachowców w dziedzinie fabrykacji cementu oraz istnieją huty mogące produkować wielkie, ciężkie części urządzeń cementowni, jak np. wielkie koła zamachowe, wielkie kotły rurowe o średnicy do 4,5 m itp.

Celem wspólnego wykorzystania tych zasobów i umiejętności, zostały zawarte pomiędzy tymi trzema krajami porozumienia przewidujące wzajemną pomoc i współpracę przy rozszerzaniu i unowocześnianiu produkcji cementu.

Fabryki budowy maszyn „Polysius” w Dessau i „Thaellmann” w Magdeburgu dostarczą Polsce i ZSRR nowych współczesnych urządzeń i mechanizmów precyzyjnych dla nowopowstających i przebudowywanych cementowni. Huty polskie i radzieckie dostarczą NRD w zamian, jako zakłady kooperujące, ciężkich części urządzeń, które nie zostaną objęte produkcją fabryk NRD. Ze Związku Radzieckiego otrzymania NRD dziesiątki tysięcy ton blachy i bloków stalowych oraz setki ton metali kolorowych dla budowy mechanizmów. Radzieccy i niemieccy konstruktorzy wspólnie opracowywać będą, na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy światowej, projekty nowych maszyn i nowych zakładów o wydajności 2 do 4 tysięcy ton dziennie.

Realizując porozumienie, niemieccy fachowcy odwiedzili już Polskę i ustalili zasady współpracy z naszym przemysłem materiałowym budowlanych, maszynowym i hutami. Obecnie przebywają oni w ZSRR.

G. B.

sprawach interesujących obie strony. Postanowiono również przygotować odpowiednie propozycje do omówienia ich podczas trwających się rozmów.

Rozmowy toczyły się w duchu całkowitego zrozumienia i wzajemnego i braterskiej serdeczności.

Również w „Domu Jedności” w Berlinie rozpoczęły się rozmowy partyjne między delegacjami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Polska wyborowa „modnym” trunkiem za granicą

WARSZAWA (PAP)

Wyroby polskiego przemysłu spirytusowego cieszą się nie tylko dużym popytem w kraju. Nasz spirytus jest również wysoko ceniony na rynkach zagranicznych. Sprzedawia go po korzystnych cenach odbiorcom zagranicznym, m. in., jako surowiec do dalszej produkcji. W roku ub., za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego „Ciech”, wyeksportowaliśmy 12 mln. l 100-procentowego spirytusu. W tym roku przewiduje się zwiększenie eksportu do 20 milionów l. Jest to pozycja wartości kilku milionów dolarów.

Głównymi odbiorcami są: Austria, Francja, Grecja, NRF i Włochy.

Osobną pozycję w eksporcie stanowią nasze wódki i likiery, znane na rynkach zagranicznych ponad 30 krajów. Szczególnie „modnym” trunkiem za granicą stała się nasza wódka „wyborowa eksportowa”. W roku 1955 sprzedaliśmy 189 tys. l wyrobów spirytusowych (w przeliczeniu na 100-procentowy spirytus), w roku ub. — 250 tysięcy l. W tym roku przemysł spirytusowy ustalił plan eksportu na poziomie zeszłorocznym, ale są wszelkie dane, aby ten eksport rozszerzyć.

Sezon jagód w pełni

Ponad 100 ton czarnych jagód wysłała w tym sezonie za granicę poznańska centrala „Las”. Odbiorcami tych jagód są: Anglia, Szwecja i Niemiecka Republika Federalna.

Mimo, że już sierpień, szczerze mówiąc w lasach południowych powiatów woj. poznańskiego zbieranie jagód trwa jeszcze w pełni. (PAP)

W Pradze, Brnie i Bratysławie wystąpi teatr z Wrocławia

Do Wrocławia powróciła z Pragi delegacja Państwowych Teatrów Dramatycznych, która z przedstawicielami czechosłowackiego ministerstwa kultury omówiła program występów Teatru Polskiego z Wrocławia. Wrocławscy artyści wyjadą na gościnne występy z trzema sztukami: „Wesele” — Wyspiańskiego, „I koń się potknął” — Ostrowskiego oraz „Opera za trzy grosze” — Brechta.

Zespół Teatru Polskiego występować będzie przez 3 tygodnie w Pradze, Brnie, Bratysławie oraz w jednym z czechosłowackich ośrodków Połonii. (PAP)

Ofensywa przeciw powstańcom Omanu

LONDYN (PAP)

8 bm. o świcie siły brytyjskie oraz oddziały sułtana Muscatu ruszyły do ataku w kierunku Nizwy. W pierwszej kolejności, plan brytyjskiego ataku przewiduje zajęcie niewielkiego miasteczka Firq, położonego o około 8 km na południe od Nizwy. Atak wojsk angielskich wspierany jest przez samoloty RAF-u.

Eisenhower komentuje propozycje Dullesa

NOWY JORK (PAP)

Prośba dziennikarzy o skomentowanie dotychczasowych rezultatów londyńskich rozmów w kwestii rozbrojenia była głównym momentem konferencji prasowej prezydenta Eisenhowera w dniu 7 bm.

W odpowiedzi, Eisenhower dość ogólnikowo oświadczył, że o ile świat wyzwole się od powszechnego lęku przed niespodziewanym atakiem, można będzie krok za krokiem osiągnąć powszechne rozbrojenie. Zdaniem prezydenta, gdyby Związek Radziecki zechciał wyrazić zgodę na pierwszą z koncepcji, wysuniętych przez Dullesa, to znaczyłoby objęcie wzajemną inspekcją całego terytorium USA i ZSRR, byłoby to największym osiągnięciem w dzie dzie rozbrojenia od chwili powołania go na urząd prezydenta. Jednakże w razie potrzeby nie należy szczędzić wysiłków, aby osiągnąć porozumienie przynajmniej co do drugiej wersji propozycji zachodniej.

Zapytany, dlaczego zachodni plan inspekcji nie obejmuje amerykańskich baz militarnych za granicą, zwłaszcza na Dalekim Wschodzie, Eisenhower oświadczył, że wiąże się to z faktem nieuczestniczenia Chińskiej Republiki Ludowej w rozmowach rozbrojenia. Zachodni plan inspekcji, stanowiący pierwszy krok do stworzenia wzajemnego zaufania, nie powinien być zbyt skomplikowany — powiedział Eisenhower.

Eisenhower powiedział następnie, że Stany Zjednoczone nie zamierzają przedsięwziąć nic, co mogłoby narazić na szwank suwerenne prawa Japonii. Dodał on, że Japonia nie wysunęła dotychczas oficjalnie zastrzeżeń w związku z zamiarem włączenia Wysp Kuryleńskich do planu inspekcji i zapewniał, że stanowisko Japonii w tej sprawie byłoby ważne pod względem

Skoro znajdziesz — zwróć

Cisnienie atmosferyczne, temperatura i wilgotność powietrza mierzy się za pomocą meteorografu — specjalnego przyrządu samopiszącego, który unosi się w powietrzu, umocowany do balonu. Meteorograf

„Opinie” o kulturze ZSRR

Ukazał się w sprzedaży pierwszy numer kwartalnika „Opinie”, poświęcony kulturze ZSRR. Nowe pismo wychodzi w Warszawie, w skład jego kolegium redakcyjnego wchodzi Ziemowit Fedeki, Wanda Padwa, Seweryn Pollak i Andrzej Stawar. W „słowie od redakcji” czytamy m. in.:

„Zadanie nasze jest dość trudne, bowiem zainteresowanie kulturą radziecką przechodzi u nas w ostatnich latach pewien kryzys, na który złożyły się rozmaite przyczyny. Nie wdając się w ich szczegółową analizę, wypada stwierdzić, że gdy w okresie tzw. „kultu jednostki” sztuka radziecka przeżywała poważne zahamowanie naturalnego pędu rozwojowego, liczne nasze instytucje i organizacje kulturalne stosowały takie metody jej propagowania i rozpowszechniania, które mogły zniechęcić najgorętszych tej sztuki zwolenników.”

Redakcja „Opini” pragnie informować czytelnika polskiego o aktualnym stanie i problemach sztuki radzieckiej a także nawiązywać do dzisiaj klasycznych dzieł sztuki rosyjskiej, z której część znalazła się w swoim czasie na indeksie lub była przemilczana.

W liczącym 226 stron ilustrowanym drzeworytami pierwszym numerze „Opini” znajdujemy m. in.: wiersze Borysa Pasternaka, Osipa Mandelsztama, Maryny Cwetajewej, Mikolaja Zabolockiego, Leonida Martynowa, Borysa Siuckiego, fragmenty powieści Borysa Pasternaka pt. „Doktor Żyrago”, opowiadania Aleksandra Jaszyna „Dzwignie” i Jurijsa Nagibina „Światło w oknie”, tekst sztuki Izaaka Babela „Zmierzch” oraz liczne recenzje i noty.

(mak)

Optymistycznie o polskich skuterach...

Obecnie poddane zostały próbom sprawności technicznej i wytrzymałości 2 prototypy polskich skuterów, zaprojektowanych i wykonanych pod kierunkiem inż. Krzysztofowskiego z WSK w Mielcu.

Prototyp skutera z WSK Mielec, zaopatrzony w silnik „SHL” wzbudził niedawno żywe zainteresowanie. Próby, jakim są obecnie poddane prototypy skuterów potrwały jeszcze pewien czas, na razie jednak wypadły one zupełnie pomyślnie.

W najbliższym czasie WSK Mielec ma zamiar przystąpić do budowy nowego prototypu skutera o większych osiągach. Jeżeli wszystkie próby wypadną pomyślnie — prawdopodobnie już wkrótce WSK-Mielec przystąpi do seryjnej produkcji polskich skuterów.

...i przyczepach motocyklowych

Wykonane ostatnio przez konstruktorów WSK Mielec — Burkiewicza i Opolskiego — 3 prototypy przyczep motocyklowych — zdają pomyślnie próby sprawności i wytrzymałości. W przyczepach tych, przystosowanych do motocykli na teleskopach, nie wykryto dotychczas żadnych usterek.

W końcowym stadium znajduje się opracowanie dokumentacji technicznej uniwersalnych przyczep motocyklowych, które mogą być doczepiane do wielu typów motocykli, jak np.: „Jawa CZ”, „Dunak”, „IZ”, a także „Zündapp”. Przyczepy, wykonane w WSK Mielec, będą miały specjalne ruchome zamocowanie.

Jak przewiduje się — pierwsza — licząca kilkadziesiąt sztuk, seria uniwersalnych przyczep motocyklowych, zostanie wyprodukowana jeszcze w tym roku.

(PAP)

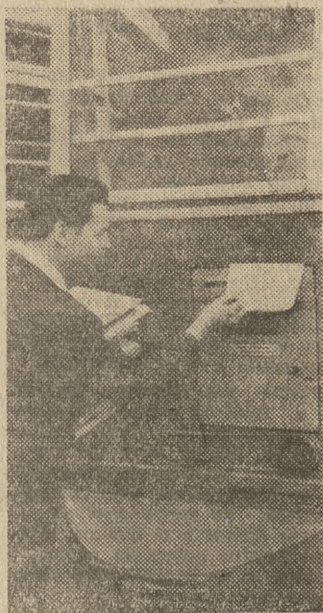
zaopatrzony jest w małą stację nadawczą, dzięki której — natychmiast po uniesieniu się balonu w górę — uczeni otrzymują wiadomości o stanie czynników meteorologicznych na różnych wysokościach. Balon, zaopatrzony w te wszystkie urządzenia, nazwano radio-sondą.

Takie właśnie radio-sondy wypuszcza w górę Zakład Aerologii PIHM, prowadzący między innymi badania atmosfery. Badania te prowadzi się w szerokim zakresie — od powierzchni ziemi, aż do dolnych warstw stratosfery. Aby po każdej takiej podróży odzyskać balony z powrotem (są kosztowne i trzeba je nabywać za granicą), pracownicy nauki Zakładu wymyślili swoisty sposób porozumiewania się ze znajomymi balonów. Zaopatrzili je w listy apelujące do znajomych o dostarczenie balonu do Zakładu w Legionowie. Za odesłanie przyrządu Zakład wypłaca nagrodę: znajduje informację przy tym naukowców, gdzie i w jakich warunkach odnaleźli „stratosferycznego turystę”. Jak dotychczas, apele skutkują i niemal wszystkie radio-sondy wracają do macierzystego zakładu.

(API)

Najwyższy masz świata?

Najwyższą konstrukcją, jaką kiedykolwiek wzniósł ręka człowieka, będzie maszt telewizyjny, którego budowę zapoczątkowano w miejscowości Roswell w Nowym Meksyku. Wysokość tego masztu dosięgnie 490 m, będzie więc o 100 m wyższy od najwyższego nowojorskiego „drapacza” Empire State Building i o 200 m — od paryskiej wieży Eiffla. Budowa jest więc nielatawa, ale i trudna, i wysoki koszt opłaca się, skoro dzięki masztowi zasięg nowej stacji telewizyjnej w Roswell przekroczy 200 km. (API)



W Hamburgu wozy tramwajowe, których trasa prowadzi na dworzec główny, posiadają skrzynki pocztowe. Po każdym kursie skrzynki opróżnia się i poczta przesyłana jest natychmiast dalej przez dworcowy urząd pocztowy. A może by tak i u nas?

CAF

CHŁOPCY Z AMSTERDAMU

Każda ulica w dzielnicy „De Jordaan” ma swój klub miłośników... hokeja i wrotek. Właśnie odbywa się mecz „międzyuliczny”, twarze młodych zawodników są pełne napięcia — chodzi o honor swojej ulicy.

CAF



Alarm przeciwpowodziowy

Trzy razy więcej niż przed wojną!!!

W poprzednim artykule*) pisałem o skutkach pijaństwa i niekonsekwencjach ustawy antyalkoholowej z kwietnia 1956 roku. Teraz wypadałoby pomówić o sposobach zahamowania zalewu Polski przez wódkę.

Żywiół wódczanej iali

nie jest łatwy do zahamowania. Trzeba jednak wykorzystać wszystkie możliwe środki przy budowie falochronów.

Zabierzmy się do szerokiej i właściwie pojętej akcji propagandowo-wychowawczej. Uczmy ludzi kultury picia, by nie potrzeba było mówić: pijany jak świnia (powiedzenie n.b. krzywdzi czworonoga, jak wiadomo — nie pijącego).

Jeśli wprowadzamy ograniczenia — robimy to konsekwentnie. A więc wprowadzimy absolutny zakaz sprzedaży alkoholu we wszystkie dni wypłat i niedziele. Natomiast w soboty znieśmy ograniczenia.

Przemawiają za tym następujące argumenty: ilość pijaków zatrzymywanych przez MO w soboty po wprowadzeniu ograniczeń nie zmniejszyła się. Sobota jest dniem weekendowym. Jeśli ktoś upije się, zdąży do poniedziałku wytrzeźwieć. Chodzi tylko o to, by zakłady wypłacające dotychczas pobory w soboty — czyniły to w normalne dni tygodnia. Większość żon potrafi wyegzekwować pieniądze od swoich mężów, oczywiście jeśli ci ostatni nie zdołali ich przedtem przepić. Jeżeli w dni wypłat będzie obowiązywał bezwzględny zakaz sprzedaży alkoholu — łatwiej też będzie wykryć istniejący nielegalny handel wódką.

Wskazane też są inne ograniczenia. Mianowicie należałoby w maksymalnym stopniu wycofać wódkę ze sklepów spożywczych. Jeśli są od czasu do czasu kolejki po masło — niech będą i po wódkę. Jestem przekonany, że wielu (oczywiście, nie alkoholików) zrezygnuje z wycekiwania w kolejce po „ćwiartkę”. Wielu nie pojedzie też do

*) „Przepełniły 100 000 „Warszaw” — „Głos” nr 133, str. 3.

śródmieścia po wódkę, jeśli nie dostanie jej, dajmy na to, na Warszawskim Osiedlu.

Na pewno można, a nawet należy wycofać wino ze sklepów owocowo-warzywnych. Można też nakazać, by w różnego rodzaju „wesołych miasteczkach” butelka alkoholu nie była nagrodą za dobre strzelanie z wiatrówek, bądź za strącenie piłki ułożonych w piramidę puszek.

Upomnienia i nagany dla sprzedawców i kelnerów za nieprzestrzeganie zarządzeń w sprawach sprzedaży alkoholu — to nie są kary. Ustawa antyalkoholowa została przecież wydana po to, żeby jej przestrzegać. Nie zapominajmy, u licha, o praworządności.

Problem bodaj najważniejszy

— to sprawa koniecznego zorganizowania zamkniętych zakładów dla przymusowego leczenia nałogowych alkoholików. Pacjent takiego zakładu winien być traktowany jak człowiek chory, co stanowi ten plus, że jego rodzina nie będzie pozbawiona środków do życia. Trzeba ponadto rozbudować przemysł soków owocowych oraz innych napojów (może jednak coś w rodzaju coca-coli?).

Tym, którzy powiedzą, że załatwienie ostatnich dwóch spraw jest bardzo trudne, gdyż wymaga większych nakładów finansowych — przypominam, że przepijamy 13 miliardów złotych rocznie. Nie wiem na pewno, ale wydaje mi się, że utrzymanie alkoholika w zakładzie leczniczym nie będzie chyba droższe od kosztów jego pobytu w... więzieniu.

Obecnie spożywa się w Polsce przeszło trzykrotnie więcej alkoholu niż przed wojną. Taka jest naga prawda. Jeśli mimo to sakiwka państwa nie jest w stanie pokryć kosztów na walkę z pijaństwem, proponuję wprowadzenie dodatkowej opłaty od każdej butelki alkoholu (na przykład 1 zł) na specjalny fundusz zwalczania alkoholizmu. Taki haracz ściągany od pijących na budowę zakładów leczniczych i akcję uświadamiającą, wyjdzie im na pewno na zdrowie. Jeśli macie lepsze koncepcje — podajcie.

Przemysł spirytusowy jest oczywiście jednym z najrentowniejszych resortów. Zyski osiągane z produkcji wódek są jednak w ostatecznym rozrachunku niewspółmierne do szkód materialnych, moralnych i społecznych.

Absencja, wypadki przy pracy, piractwo drogowe, chuligaństwo, kradzieże, zabójstwa, prostytucja, choroby weneryczne, rozkład rodziny, degeneracja społeczeństwa — to wszystko wiąże się ze słowem — alkohol.

Więcej. Trzeba stwierdzić, że grozi nam biologiczne wyniszczenie przez wódkę.

Niestety, trzeba jasno stwierdzić, że w dotychczasowej walce z pijaństwem zapomniano, iż nie ma skutków bez przy-

czyn. Widzi się u nas skutki — pijaństwo, wydaje mu walkę i nie osiąga żadnych rezultatów.

Przyczyny rozpijaniasia się naszego społeczeństwa są wstydliwie przemilczane. Dlaczego? Przecież powszechnie wiadomo, że pijaństwo idzie w parze z poziomem kulturalnym społeczeństwa i poziomem stopy życiowej.

Nie ludźmy się więc, że szybko zwalczymy alkoholizm. Jest oczywiste, że radykalnie pomoże tylko poprawa warunków bytowych wraz z nieustanną i nieustępliwą akcją uświadamiającą.

Zdaje sobie sprawę, że moje skromne uwagi nie wyczerpują i nie mogą wyczerpać całego przeogromnego problemu alkoholizmu. Do spełnienia tego celu potrzebna jest mobilizacja wszystkich mózgów, sił i środków. Wtedy akcja antyalkoholowa przyniesie bardziej konkretne rezultaty. W każdym razie obecna sytuacja jest chyba wystarczającym powodem do ogłoszenia w Polsce alarmu, który wszystkich powołających do natychmiastowej akcji ratowniczej.

Mieczysław HALIŃSKI

Ponad 350 nowych szkół na wrzesień

W nadchodzącym roku szkolnym 1957/58 młodzież szeregu miast i miejscowości rozpocznie naukę w nowych, wzniesionych ostatnio, bądź też odpowiednio przebudowanych i adaptowanych budynkach. Z planu inwestycyjnego resortu oświaty przewiduje się według aktualnego stanu robót oddanie do użytku z początkiem września br. 271 budynków szkolnych o łącznej liczbie 1852 izb lekcyjnych. Ponadto ok. 80 nowych budynków zostanie przekazanych szkolnictwu z tzw. inwestycji pozalimitowych, z budownictwa społecznego i rewindykacji gmachów użytkowych dotychczas przez inne instytucje. Młodzież szkolna otrzyma więc łącznie po wakacjach przeszło 350 budynków. (PAP).

Wędrowki Scytów sięgały Pomorza

Sensacyjnego odkrycia dokonali pracownicy Muzeum Pomorskiego w Toruniu w czasie prac wykopaliskowych na cmentarzysku w Małej Kopie — miejscowości położonej w pradolinie Wisły, w pobliżu Solca Kujawskiego. W grobowcu pochodzącym z V wieku przed naszą erą, znaleziono obok naczynia przynależnych do miejscowej ludności łużyckiej, również ozdoby scytyjskie tzw. zausznice.

Odkrycie to nie tylko potwierdziło hipotezy polskich archeologów, że Scytowie dotarli w swoich wędrowkach aż na Pomorze, o czym pozwalały przypuszczać odkryte kilka lat temu w ruinach dawnego grodu łużyckiego Kamienica — ich groby, lecz może świadczą także, że część Scytów osiadła na tych ziemiach na stałe.

(PAP)

Bardzo interesującą formę kolonii letnich zainicjował Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu, łącząc wypoczynek dzieci z atrakcją harcerskiego życia obozowego. Przewidywano na ten cel ośrodek w Zabostowie (powiat Chodzież). Tu młode „kolonistki” pod kierownictwem pedagoga i harcmistrza Zenona Goślińskiego, przybierając na wadze i zdrowiu, zdołowały sprawności harcerskie, tudzież niezbędną wiedzę o prawach i obowiązkach zucha czy młodzika. Dziewczęta niezręcznie w ZHP z chęcią brały także udział w różnych „polowych” imprezach, a zamiast zdobywania sprawności walczyły o „plakietkę wczasową”. Powstał tu nawet teatr kukielek, a liczne ogniska urozmaicone skeczami i piosenkami bawiły nieraz mieszkańców okolicznych wsi.

Wszyscy „obywatele” zabostowskiej kolonii byli bardzo zadowoleni z takiej właśnie organizacji ich wyczasów.

Zdjęcie przedstawia moment przyrządzenia harcerskiego, które odbyło się w ostatnim dniu turnusu.

Fot. Z. Grzegórski

Nowe radiolatownie dla Wybrzeża

Do Gdyni nadeszły ostatnio ze Szwecji 3 nowe radiolatownie, zakupione w sztokholmskiej fabryce urządzeń i sprzętu radionawigacyjnego „AGA”. Część urządzeń jednej radiolatowni przekazano do Szwonicy, pozostałe 2 radiolatownie zainstalowane zostaną w nowych punktach — w Kołobrzegu w woj. koszalińskim i w Kryniei Morskiej na Mierzei Wiślanej.

Radiolatownie, w odróżnieniu od zwykłych latarni świetlnych, wysyłają w przestrzeń odpowiednie impulsy elektryczne. Płynący statek, który np. z braku słońca czy gwiazd, chce namierzyć swoje położenie i skontrolować kierunek kursu, odbiera z radiolatowni impulsy, i na ich podstawie dokładnie określić może swoje położenie na morzu i upewnić się co do kierunku swej drogi.

Wyrok — ostrzeżenie

Niejednokrotnie już społeczeństwo dawało wyraz swemu oburzeniu z powodu zbyt niskich wyroków, jakie sądy powszechne wymierzają wszelkiego rodzaju kancliarzom i kombinatorom spod znaku „PG” (podziemie gospodarcze). Szczególnie niepokoi fakt, że komej ilości spraw podpadających pod przepisy tzw. ustawy antyalkoholowej, choć każdemu wiadomo, że pijaństwo urosło u nas do rozmiarów klęski społecznej i że ułatwianie nabycia wódki poprzez omijanie wszelkich zakazów i nakazów jest nagminne. W licznych sprawach tego typu, jakie trafiają na wokrady sądów — wyroki są tak niskie, że nie mogą podziałać ani wychowawczo na oskarżonych, ani odstraszająco na innych.

Z tym większą satysfakcją trzeba odnotować orzeczenie Sądu Powiatowego w Kole w sprawie przeciwko niejakiemu Helenie Kraszewskiej. Od długiego czasu Kraszewska trudniła się w Kłodawie nielegalnym handlem wódką, którą zakupywała po cenach detalicznych w sklepach państwowych, a sprzedawała z odpowiednim „narzutem”, który sobie sama doliczała, stosownie do okoliczności. Chodziło jej pewnie o „ułatwienie” życia robotnikom z kopalni „Kłodawa”, którzy byli jej głównymi klientami, choć nie rzadko zdarzało się też i inni klienci, przybierający samochodami i urządzający w mieszkaniu Kraszewskiej całonocne piaskowe libacje.

Można sobie wyobrazić gniew żon mężczyzn-pijaków, które przyjeżdżają do bezalkoholowej i inne ustawowe ograniczenia w westchnieniem ulgi, a później musiały patrzeć bezsilnie, jak „proceder” Heleny Kraszewskiej niweluje dobroczynne działanie ustawy (i tak zresztą niezbyt srogiej). Trzeba dodać, że Kraszewska nie powstrzymała się od swego „zajęcia” nawet w toku wszczęcia dochodzeń.

Sąd w Kole skazał Kraszewską na 2 lata więzienia i zastosował wobec niej areszt tymczasowy natychmiast po ogłoszeniu wyroku, biorąc pod uwagę wybitną szkodliwość społecznej działalności oskarżonej i jej złą wolę. Kraszewska wniosła o rewizję wyroku.

Warto chyba przy okazji przypomnieć, że nie zlikwiduje się potajemnego wyszynku i innych form spekulacji wódką metodami upominania. Nie może bowiem być tolerancją dla szerzenia alkoholizmu. (s)

Reklama

Jest dźwignia... turystyki

Trzy błyszczące moto-rowery zjechały z jaseń przed redakcją — trzech opalenych, młodych ludzi w krakowskich, kolorowych koszulkach zeskoczyli zgrabnie z siodłek i... złożyli nam wizytę. Pozostawili na ulicy „stalowe rumaki” — ściągali uwagę przechodniów — trzech ich sympatyczni właściciele ścignęli sporą grupę naszych kolegów na pogawędkę o... Balatonie, węgierskiej papryce, polskich Starówkach i wspólnym sentymencie do wiołcegi.

Oskar Banki, Gabor Bokor i Miklas Szendó dwa tygodnie temu wyruszyli z rodzimego Budapesztu, aby — korzystając z wakacji i uprzejmości węgierskich fabryk rowerów i motorków — zwiedzić kawałek świata.

Jak się okazało, ci trzej studenci budapeszteńskiej politechniki odbywają tzw. próbny podróż. Motorki są produkcy fabryki Vadasztoltemy — rowery słynnej marki Csepel. Dla zainteresowanych — kilka wiadomości natury fachowej: pojazd taki „wyciąga” do 40 km na godzinę, motor ma silę 1 konia mechanicznego (38 ccm), posiada bak na benzynę, spala 1—1,2 litra na 100 km. Młodzi podróżnicy przejechali na nich dotąd — bez awarii — 1200 km, jadąc od Czechosłowacji przez Zakopane, Kraków, Kielce, Radom, Warszawę — do Poznania. Obecnie wyruszają na północ — do Bydgoszczy i Gdyni, aby — po raz pierwszy — zobaczyć morze.

Czym się najbardziej zachwycają w Polsce? Starymi historycznymi miastami, które — zdaniem naszych gości — są piękniejsze od węgierskich.

Co im się nie podoba? Ano — tak jak i nam, chociaż z innych względów: jedzenie w restauracjach. „Musielismy przy każdym posiłku prosić o sól, pieprz i paprykę — mówi z uśmiechem Oskar — bo wszystkie potrawy wydawały nam się bez smaku”.

Przy okazji zwierzyliśmy się, że nie bardzo wiemy jak się właściwie powinno jeść zieloną paprykę, w odpowiedzi na co przyrzeczono nam specjalny pokaz posiłku (studenci będą wracać przez Poznań). Cóż? Może się przyda taka znajomość węgierskiej kuchni?

Chcieliśmy oczywiście zaprezentować naszym Czytelnikom trzech sympatycznych wiołcegiów z Balatonu, ale — wiadomo, nasza technika chemiczna... A zatem do zobaczenia — jutro.

(Wan)

Horyniec — Zdrój pierwszym chłopskim uzdrowiskiem

Własne uzdrowisko będą mieli chłopcy — członkowie wiejskich spółdzielni zdrowia, GS i innych organizacji, zrzeszonych w Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Tym pierwszym chłopskim uzdrowiskiem w Polsce będzie Horyniec — Zdrój w pow. Lubaczów — słynny przed wojną z doskonałych kapieli borowinowych i siarkowych. Spalony do zszerebnienia przez bandy UPA — Horyniec był w okresie powojennym prawie nie wykorzystywany. Obecnie, staraniem CRS „Samopomoc Chłopska” — zamierza się rozpocząć odbudowę uzdrowiska.



Mikolajki. Szczęśliwi ci, którzy jeszcze nie weszli do sklepu. Przynajmniej oddychają świeżym powietrzem. Zresztą długo nie wchodził, bo jedyna ekspedientka zasłała — taki zaduch!

Zdjęcia (3) autora artykułu

Odwiedzają Polskę

Ruch młodych ośrodkami polonijnymi na całym świecie. Najwięcej krajem ciągle wzrasta. Przyjeżdżają wycieczki, wiele osób wybiera się do Ojczyzny na własną rękę.

W roku bieżącym odwiedzili już nasz kraj 53 wycieczki. Najwięcej rodaków przyjechało ze Stanów Zjednoczonych — 19 wycieczek (450 osób) i z Francji — 18 wycieczek (1350 osób). Z Niemieckiej Republiki Federalnej przybyło 8, a z Belgii — 3 wycieczki. Ośrodki polonijne Holandii, Szwecji, Danii — wysłały po jednej wycieczce. Z Kanady przybyła jedna wycieczka i jedna pielgrzymka do Częstochowy.

Do końca roku bieżącego spodziewanych jest jeszcze 15 wycieczek z różnych środowisk polonijnych. (API)

Pedałując wzdłuż mazurskich jezior (4)

Czymże zamknąć tę garść spostrzeżeń urywkowych, niepełnych. Chyba przede wszystkim stwierdzeniem faktu: rzeczywistość o mazurskich jeziorach niewiele było mowy, jeszcze mniej o rowerowym siodelku. Nie wiem czy to źle, czy dobrze. Zdaje się, że po prostu trzeba było inny ustalić tytuł... Chyba jednak nie to jest najważniejsze. W podobny sposób — rowerem, kajakiem, motocyklem — wielu przecież ludzi przemierza szlak wielkich jezior.

Wciąż natomiast nie dają mi spokoju myśli o przeogromnych korzyściach, jakie można by osiągnąć na Warmii i Mazurach.

Niegdyś — był to teren wysoko postawionej hodowli. Tzw. Prusy Wschodnie były nie tylko poligonem niemieckiego militarysty. Czy te możliwości gospodarczego podniesienia regionu warmińsko-mazurskiego zostały wyczerpane? Ale gdzież tam! Są one ogromne.

Niegdyś był to teren upartej walki o polskość. Czy można dziś mówić, iż te tradycyjne i ten wielki, historyczny dorobek ludności rodzimej został w pełni oceniony i uszanowany? Ależ skąd! To się robi (a więcej się mówi) to dopiero jakieś próby nadrobienia dotkliwych, piekących błędów niedawnej przeszłości.

W Chicago w palanta grają nawet... zakonnice. Jak widać na zdjęciu, siostrze Marii, opiekunki dzieci bawiących się w Parku Pułaskiego, habit nie przeszkadza w grze. CAF

Głos harcerzy dociera za ocean

Sygnal harcerskiej radiostacji — pierwsze takti starej piosenki obozowej „Ponie ognisko i szumia knieje” — można usłyszeć nawet... w Ameryce Południowej.

Radiostacja SP-5 ZHP pracuje już pełną parą. Codziennie na fali 42 metry o godz. 7.15, 15.15, 19.15 płyną w świat wiadomości o harcerskim życiu w Polsce. Nadawane są kroniki harcerskie, wywiady, gawędy, reportaże z obozów itp. Nadano już przeszło 60 audycji.

Zacznijmy od rzeczy małych

Niegdyś rozsiane po mazurskiej ziemi „gasthausy”, „restauranty” i inne niezbędne do rozwoju turystyki urządzenia i instytucje zapewniały stały dopływ

Poznański „trust mózgów” działa

Osiem posiedzeń i... kilka pytań

Rad mamy sporo: narodowe, robotnicze, Państwa, ekonomiczne, techniczne, naukowo-ekonomiczne, naukowo-techniczne — jedno do zarządzania, drugie do doradzania, jeszcze inne do wyciągania wniosków. W niektóre zaopatrzyliśmy się stosunkowo niedawno, ale ich ilość starczy na grubo ponad bieżącą pięciolatkę.

Czy Wielkopolska ma być gorsza pod tym względem od innych ośrodków w kraju? — Bynajmniej. Swoją Radę Naukowo-Ekonomiczną powołała już z początkiem 1956 roku, kiedy o październikowych zmianach było jeszcze bardzo cicho.

Nie było nawet kłopotu z ustaleniem nazwy poszczególnych jej organów: mianowano je po prostu sekcjami, a do ich składu — wyprzedzając nawet instrukcyjną uchwałę rządu w tej sprawie — powołano (oczywiście nie wszystkich) profesorów poznańskich uczelni.

Problemów do omówienia — zatęsznienie. Gdziekolwiek spojrzeć — wszędzie można coś jeszcze naprawić, zmienić, ulepszyć. Weźmy taki na przykład przemysł wielkopolski. Pracuje często nie na pełnych jeszcze obrotach, produkuje ciągle drogo, nie wykorzystuje wszystkich posiadanych maszyn, urządzeń i surowców,

leżących czasem dwa metry pod ziemią, nie daje zarobku wszystkim, którzy mogliby zarobić, nie produkuje wszystkiego, co może, a czego brak nie tylko w naszym województwie.

O samej Radzie Naukowo-Ekonomicznej pisaliśmy już parę razy, informując Czytelników ogólnie o jej założeniach, planach i pracach. O potrzebie funkcjonowania rady tego typu, grupującej zarówno naukowców-teoretyków, jak i praktyków, nie trzeba się chyba rozwodzić. Rada, jako całość, ma na swym koncie wiele poważnych, naukowych opracowań, których brak tak mocno dał się odczuć naszej gospodarce w minionych latach.

Pragnąc dowiedzieć się nieco bliższych szczegółów o wynikach działalności i perspektywach poszczególnych jednostek organizacyjnych Rady — zaczynamy od Sekcji Przemysłu. Pragnę zasygnalizować pewne, nie zawsze optymistyczne spostrzeżenia, na suwające się już przy lekturze protokołów z posiedzeń tej sekcji.

Na swoje pierwsze posiedzenie zebrała się ona w kwietniu ub. roku. Omawiano m. in. sprawę eksploatacji płytyk żelaznych brunatnego (znowu wyprzedzając podjętą w tej sprawie, ale później — uchwałę rządu), wykorzystania wielkopolskich złóż gipsu (poł. Wapnem i Kłodawą), wykorzystania odpadków, skór nie nadających się do zużycia w drobnym przemyśle. Zajęto się także możliwością użycia w budownictwie chlorocementu, który zaczęto doświadczać produkować w Szamotułach.

Drugie posiedzenie tej sekcji odbyło się w sześć miesięcy później — 4 października. Na warsztacie znalazł się znowu chlorocement. Powrócono też do gipsu: ustalono mianowicie, że na następnym posiedzeniu prof. Seidel zreferuje w sposób wprowadzający sprawę wykorzystania złóż gipsowych w Kłodawie i Wapnie. O odpadkach skór widocznie zapomniano, ale zabrano się do nowych problemów: obniżki kosztów własnych w spółdzielczym przemyśle meblarskim i w cegielniach.

Trzecie posiedzenie: listopad ub. r. Spośród starych tematów roztrząsano sprawę gipsu. Stwierdzono m. in., że brak danych o zasobach i warunkach eksploatacji w Wielkopolsce tego cennego mineralu. Ze spraw nowych — podjęto dyskusję o trzcinie. Materiał bardzo dobry na papier i budulec — w Wielkopolsce mało wykorzystywany.

Posiedzenie czwarte — w grudniu ub. roku: inż. Dziuba podejmuje się opracowania zagadnienia przerobu trziny.

Posiedzenie piąte — styczeń 1957: znowu sprawa gipsu. Postanowiono temat ten przenieść na następną z kolei debatę, ponieważ geolog nie zdążył jeszcze zorganizować wyjazdu do Wapna celem zbadania na miejscu możliwości eksploatacji. Jest także i sprawa trziny: inż. Dziuba w ciągu miesiąca złożył ofertę na opracowanie tego tematu. Natomiast zaniechano tematu „koszty własne”, ponieważ zaszły w tym czasie październikowe zmiany w modelu naszej gospodarki.

Posiedzenie szóste — w kilka tygodni potem: opracowano wnioski w sprawie trziny. Jest także gips: geolog złożył informację o złożach i zastosowaniu gipsu w budownictwie.

Siedmoe posiedzenie — wiosna bież. roku: sekcja dochodzi do przekonania, że na potrzeby naszego województwa trzeba zorganizować dostawę gipsu z woj. kieleckiego. Z naszego wypadu zrezygnować — leży za głęboko.

Ośme (i dotychczas ostatnie) posiedzenie — 2 kwietnia br.: rozpoczęto dyskusję nad organizacją produkcji tworzyw sztucznych w ogóle i w Wielkopolsce.

Jednym z bardziej konkretnych osiągnięć Sekcji Prze-

Po ugaszeniu pożaru S/S „Lublin” w drodze do kraju

Statek S/S „Lublin”, na którym w czasie postoju w Hamburgu wybuchł pożar — 8 dni o godz. 18 wypłynął z portu w drogę powrotną do kraju. Według informacji kapitana statku — pożar okazał się niegroźny i nie wyrządził większych szkód. Spłonęła tylko część bawelny, a pozostała została zmoczona i wyładowana w porcie hamburskim. Zadanych ofiar w ludziach nie było. (PAP)

mysłu poznańskiej Rady Naukowej - Ekonomicznej okazał się, jak dotąd — gips. Ale nie ten z Kłodawy. Przed kilkoma tygodniami biuro sekcji zajęło się nowym materiałem budowlanym — gipsobetonem, do produkcji którego mamy w Kieleckiem bardzo wiele surowca. Opracowania możliwości i warunków produkcji podjął się inż. Nowicki — nota bene nie członek Rady. Optymiści, w osobach na przykład sekretarza sekcji, ob. Obolewskiego twierdzą, że materiał ten powinien wkrótce zlikwidować deficyt budulca w budownictwie indywidualnym i poważnie go ograniczyć w spółdzielczym.

Profesorowie, będący członkami Sekcji Przemysłu, mają jak najlepsze chęci i dużo ofiarności w opracowywaniu poszczególnych problemów. Ich wysiłki wydają się jednak niewspółmierne do wyników praktycznych. Niektórzy podejmują się oni wniosków o opracowania tematów, na które — w ujęciu poznańskim — nie ma specjalnego zapotrzebowania. Przykładem — tworzywa sztuczne, których produkcja możliwa jest raczej w oparciu o plan centralny; województwo nasze poza tym nie ma na razie dostatecznych warunków na rozwinięcie tej produkcji i nie należy chyba przewidywać tutaj lokalizacji tego przemysłu w szerszym zakresie.

Tematykę do prac podsuwa poszczególnym sekcjom Rady (w tym również Sekcji Przemysłu) — Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego. Jak widać, nie zawsze dzieje się to w sposób dostrójony do aktualnych potrzeb terenu i dających konkretne efekty. Czy nie brak tu czasem jakiegoś ognia? — Współpracy z Prezydium WRN? Kontaktu sekcji między sobą? Szerszego wreszcie udziału ekonomistów w pracach?

Karol RZEMIENIECKI

Sprawy prawno-sądowe

Pozbawienie władzy rodzicielskiej

Dziecko, nad którym — w braku matki — faktyczną opiekę sprawowała pewna kobieta, znajdowało się zgodnie z prawem pod władzą rodzicielską ojca. I oto ojciec zażądał od owej kobiety wydania mu dziecka. Twierdząc, że żądanie to wypływa z pobudek egoistycznych, owa kobieta wystąpiła do sądu o pozbawienie ojca przysługującej mu władzy rodzicielskiej.

Sąd uznał, że żądanie przez ojca wydania mu dziecka nie może być poczytywane za nadużycie władzy rodzicielskiej i z tego względu odmówił odebrania ojcu tej władzy.

Ale wyłoniła się kwestia, czy w sprawie o pozbawienie władzy rodzicielskiej dziecko musi być reprezentowane przez kuratora, którego sąd powinien ustanowić w celu obrony jego praw, tak jak to się dzieje w sprawach o wydanie dziecka.

Rozważając tę kwestię, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że inaczej jest w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej. Sprawy te dotyczą bowiem wyłącznie samych rodziców, lub jednego z nich, dotyczą ich praw w stosunku do dziecka, a nie bezpośrednio interesów samego dziecka. Uznając dziecko za uczestnika postępowania w sprawie o pozbawienie władzy rodzicielskiej prowadziłoby do tego, że dziecko miało prawo zajmowania stanowiska w kwestii, czy jego rodzicom, lub jednemu z nich ma być odebrana władza rodzicielska. Niepodobna dopuścić do takiej sytuacji, w której dziecko miałooby jako uczestnik postępowania zabierać głos w sprawie pozycji swych rodziców w stosunku do niego.

Inna rzecz, że dziecko może być prze- sąd wysłuchane co do postaw rodziców względem niego, ale wynurzenia dziecka w tym względzie miałyby tylko znaczenie dowodowe, które są odpowiednio oceniane.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł, że w sprawach o pozbawienie rodziców, lub jednego z nich władzy rodzicielskiej, nie ustanawia się kuratora do reprezentowania dziecka.

W. N.

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość robotników do robót ziemnych zatrudni Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inżynierii w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 27. K4644

2 kandydatów na stanowiska głównych księgowych w Gminnych Spółdzielniach poszukuje PZGS w Kole. Od kandydatów wymagana jest dokładna znajomość księgowości handlowej i praktyka na samodzielnym stanowisku w księgowości. Wynagrodzenie w granicach 1500-1800 zł. Poza tym są możliwości otrzymania premii do 20 proc. K4685

Kierowcę z I lub II kat. prawa jazdy, gotowego asfaltu lanego — nawierzchniowego oraz 10 robotników przyjmie zaraz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych Poznań, ul. Krauthofera 18. K4692

Lekarza na 5 godzin przed południem zatrudni Przychodnia Przyzakładowa „Pomel”. Zgłoszenia: Poznań, Krawcowa 15, tel. 81-41. 22623g

10 kwalifikowanych elektryków względnie pomocników elektryków z większą praktyką przy montażu urządzeń elektrycznych oraz 5 kwalifikowanych ślusarzy przyjmie zaraz Oddział Montażowy Wrocławskiego Zjednoczenia Elektrycznego w Poznaniu, ul. Drzymały 3a. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K4709

Palacza kotłowego na kotły wysokiego ciśnienia oraz robotników do produkcji zatrudnia natchmian Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. K4711

Kwalifikowanych ślusarzy - narzędziowców przyjmie Wyrób Galanterii Metalowej Poznań, Ratajczaka 14. K4738

Ekonomistów na stanowiska: inspektora organizacji, kierownika działu planowania i analizy, kierownika działu finansowego zatrudnia zaraz Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Lubon” w Luboniu k. Poznania. Wnioski należy składać w sekcji kadr w terminie do dnia 16 sierpnia 1957 roku. K4749

Głównego księgowego przyjmie zaraz Powszechne Spółdzielnie Spożywców w Międzyzdrojach, woj. szczecińskie. Wymagane: minimum średnie wykształcenie, dokładna znajomość księgowości handlowej i dłuższa praktyka na stanowisku kierowniczym w księgowości. Referencje niezbędne. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Powszechnego Spółdzielni Spożywców w Międzyzdrojach, ul. Kolejowa 41. K4722

Instruktorów poradnictwa żywieniowego do pracy terenowej przy Zakładach Mleczarskich zatrudni Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 117. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie zootechniczne oraz pożądana praktyka w zawodzie. Wynagrodzenie w zależności od kwalifikacji, według obowiązujących stawek. K4723

2 kierowników gospodarstw z długoletnią praktyką oraz st. księgowego ze znajomością księgowości rolnej zatrudni zaraz Zespół PGR Ciołpa, pow. Wałcz, woj. koszaliński. K4724

Ślusarza maszynowego — dobrego fachowca przyjmie natychmiast Poznańska Drukarnia Kolejowa. Wynagrodzenie 1.600 zł plus świadczenia kolejowe. Zgłoszenia osobiste w PDK Poznań, Kolejowa 27. K4746

Praca

Inżynier - mechanik poszukuje zatrudnienia na 1/2 etatu, w godz. popołudniowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 22616g.

Samotny lekarz poszukuje większej gospody do prowadzenia domu. Wynagrodzenie bardzo dobre, utrzymanie również, oddzielny pokój. Oferty przysłać: Wrocław, ul. Roosevelta 30 m. 8, Dr Giser. 22334g

Malarzy przyjmie „Lubon” k. Poznania, ul. Kolejowa 24. Schneider. 22368g

Pomoc domowa z gotowaniem, referencjami do lekarza w Bydgoszczy potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Kraszewskiego 4 m. 10. 22605g

Potrzebna na plebanie większa pomoc domowa, religijna, znająca się na kuchni i inwentarzu podwórzowym (elektryczność, woda na prąd). Referencje konieczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 33974p.

Przedstawiciel do sprzedaży wapienia (w większej ilości) potrzebny. Wiadomość: Częstochowa, Armii Ludowej 48, tel. 42-20, L. Gądzinowski. K4775

Dnia 7 sierpnia 1957 zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 59, mój najukochańszy mąż i nasz najdroższy ojciec, śp.

Michał Borowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona żona z synami

23011g

Dnia 8 sierpnia 1957 zmarł w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 41, mój najdroższy, niezapomniany mąż, nasz tatusz, syn, brat i zięć, śp.

Jan Golańczyk

emeryt, konduktor PKP.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, 10 bm. o godz. 18 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Matejki 50. 22666g

DOM HANDLOWY
„Delikatesy”
w Poznaniu, ul. Głogowska 48/50
SKUPUJE
OWOCE I POMIDORY
w I gatunku.
Towar kierować do Biura Handlowego
Blizsze informacje — Tel. nr 652-29
K4682

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIĘSTWO
SKUPU SUROWCÓW WŁÓKNIENNICZYCH
I SKÓRZANYCH
Poznań, ul. Szyperka 1
SPRZEDA TARGAN LNIANY
Mielony w belach (tapicerski)
zakładom państwowym, spółdzielczym i prywatnym.
ZAMÓWIENIA SKŁADAC
do Działu Sprzedaży, Poznań, ul. Wrocławska 14,
telefon 93-30. K4476

P. S. S. W. GORZOWIE WLKP.
oferuje dostawę
20 ton stoniny solonej
oraz 10 ton smalcu
według cen obowiązujących w hurcie, loco magazyn odbiorczy. K4712

Kupno

Maszynę do szycia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 22578g.

Urządzenie sklepowe w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny i rozmiarów do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 22646g.

Wózek bagażowy, ręczny, wagę dużą od 50-150 kg kupię. Tarnówek, Poznań, Czerwonej Armii 48 m. 33. 22658g

Maszyny stolarskie kilkarkę, wyrównarkę, motor elektryczny 1 kW kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 22721g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 22141g

Pszczoły — 10 uli wielkopolskich sprzedam. Zgłoszenia: Puszczykowo, Poznańska 16. 22532g

Fortepian — skrzydło korzysnie sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 19 m. 8. 22405g

Nowe motocykle: WFM i K55 okazują się sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 66 m. 19. 22569g

Samochód osobowy „Opel” (2 litry), stan bardzo dobry z częściami zapasowymi sprzedam. Szczecin, Solińskiego 2 m. 6. 33696p

Mleczko pszczele i miod z własnej pasieki poleca: Frajdemberg, Gorzów Wlkp., Mickiewicza 27 m. 2. 33699p

Sprzedam nowy motocykl „Ira” 350 cm. Poznań, ul. Dąbrowskiego 177. 22948g

Piec do centralnego ogrzewania, pralkę elektryczną nową, mały bojler elektryczny na prąd — 5-litrowy, motocykl „Zündapp” 200 cm sprzedam. Adres: Warszawa, ul. Sienkiewicza 2a. 22512g

Sypialnie, pierzyny i kapcie sprzedam. Poznań, pl. Bernardyński 4 m. 3. 22565g

Norki z dobrej hodowli sprzedam. Zabikowo, tel. 15, ul. Poniatowskiego 25. 22681g

Gałązki gruntowe „Grenadin” pełne, mieszane, tysiąc szt. 200 zł, setka 30 zł. Stokrotki obrzynkowe, tysiąc szt. 200 zł, setka 30 zł. Lak drewniany setka 25 zł. Silne wysadki poleca: Teodor Pieniążny, Półdziańska. 33920p

Sprzedaż norki z klatkami. Poznań-Solacz, Nad Wierzbakiem 10, Gryczyński. 22604g

Sprzedaż kamieniowe gospodarcze nowe (300 kg/godz.) sprzedam. Poznań, Ogrodowa 10 m. 4, tel. 834-14. 22607g

Sprzedaż nutrie hodowlane w różnym wieku. Poznań, Czwartaków 19 m. 2. 22612g

OGŁOSZENIA DROBNE

Bratki-macoszki (Trimardeau) wielokwiatowe białe, żółte, białe lub ciemne. 1000 szt. 100 zł, 100 szt. 20 zł. Silne wysadki do dalszej hodowli poleca: Teodor Pieniążny, zakład ogrodniczy Półdziańska. 33921p

Sprzedam maszynę trykotarską „Meda 11” z dorobioną łąką, cena 7000 zł, nauczę wykonywać swetry. Anna Skrok, Środa Wlkp., Szkolna 2. 33924p

Samochód osobowy korzysnie sprzedam. Poznań, Szamarskiego 47 m. 30, od godz. 15. 22591g

Rower damski „Möwe” prawie nowy, radio „Telefunken Super”, piecyk gazowy „Junkers” sprzedam. Poznań, Stary Rynek 66, 1 pr. 33975p

Sprzedam niedrogi motocykl „Zündapp” KS 600 w dobrym stanie. Września, Parkowa 7, Gnojński. 33976p

Nową przyczepkę do motocykla sprzedam. Cena 5000 zł. Rurka, Jarocin, Matejki 3. 33977p

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm w bardzo dobrym stanie lub zamienie na WFM. Warunki do omówienia. Piła, pl. Stalowa — (Rzeźnia). 33978p

Samochód osobowy BMW T 319 zamienie na kabriolet lub sportowy względnie sprzedam. Międzyrzecz Wlkp., skrzynka poczt. 34, tel. 211. 33979p

Tehórzo — fretki (elki) lub dozwolone sprzedam. Magdalen, Wągrowiec, Armii Czerwonej 2. 22937g

Maszynę dziewiarską saneczkową 7/37 cm na chodzie sprzedam. Adres: Warszawa, ul. Sienkiewicza 2a. 22512g

Sprzedaż norki z klatkami. Poznań-Solacz, Nad Wierzbakiem 10, Gryczyński. 22604g

Sprzedaż kamieniowe gospodarcze nowe (300 kg/godz.) sprzedam. Poznań, Ogrodowa 10 m. 4, tel. 834-14. 22607g

Sprzedaż nutrie hodowlane w różnym wieku. Poznań, Czwartaków 19 m. 2. 22612g

Sprzedaż kamieniowe gospodarcze nowe (300 kg/godz.) sprzedam. Poznań, Ogrodowa 10 m. 4, tel. 834-14. 22607g

Sprzedaż kamieniowe gospodarcze nowe (300 kg/godz.) sprzedam. Poznań, Ogrodowa 10 m. 4, tel. 834-14. 22607g

Sprzedaż kamieniowe gospodarcze nowe (300 kg/godz.) sprzedam. Poznań, Ogrodowa 10 m. 4, tel. 834-14. 22607g

Sprzedaż kamieniowe gospodarcze nowe (300 kg/godz.) sprzedam. Poznań, Ogrodowa 10 m. 4, tel. 834-14. 22607g

Sprzedaż kamieniowe gospodarcze nowe (300 kg/godz.) sprzedam. Poznań, Ogrodowa 10 m. 4, tel. 834-14. 22607g

Sprzedaż kamieniowe gospodarcze nowe (300 kg/godz.) sprzedam. Poznań, Ogrodowa 10 m. 4, tel. 834-14. 22607g

Sprzedaż kamieniowe gospodarcze nowe (300 kg/godz.) sprzedam. Poznań, Ogrodowa 10 m. 4, tel. 834-14. 22607g

Sprzedaż kamieniowe gospodarcze nowe (300 kg/godz.) sprzedam. Poznań, Ogrodowa 10 m. 4, tel. 834-14. 22607g

Sprzedaż kamieniowe gospodarcze nowe (300 kg/godz.) sprzedam. Poznań, Ogrodowa 10 m. 4, tel. 834-14. 22607g

Sprzedaż kamieniowe gospodarcze nowe (300 kg/godz.) sprzedam. Poznań, Ogrodowa 10 m. 4, tel. 834-14. 22607g

Sprzedaż kamieniowe gospodarcze nowe (300 kg/godz.) sprzedam. Poznań, Ogrodowa 10 m. 4, tel. 834-14. 22607g

WAGA! POZNAŃ
Warszawskie Osiedle!
OSTRZEGAM
wszystkich przed szerzeniem kłamliwych plotek o mnie w przeciwnym razie będę ścigał sądowo.
Inż. Wojciech Wierchowicki, Poznań, ul. Walki Młodych 19a. 22632g

ZAMKI
porcelanowe, pałkowe do butelek
sprzeda
Wytwórnia zamków Janusz Wieliczko, Poznań, Długosza 27. 22312g

Zamówienia
NA DOSTAWĘ CEGŁY ROZBIÓRKOWEJ w półówkach i dzieliwkach
przyjmuje
SPÓŁDZ. REMONTOWO - MONTAZOWA „RENOVATOR”
w Szczecinie, ul. Słowackiego 13
Prywatni zaliczają zaświadczenie architekta. K4736

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL”
OGŁASZAJĄ PRZETARG
na malowanie komina żelaznego wysokości 40 m Ø 1,5 m farbą ogniotrwałą antykorozyjną.
Szczegółów technicznych oraz informacji udzieli Dział Głównego Mechanika i Energetyka, telefon 82-91, wewn. 43.
Oferty wraz z podaniem ceny i terminu wykonania należy składać w zalakowanej kopercie do dnia 17. 8. 57 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie wybór oferenta. K4733

PRALKI elektryczne

z paleniskiem do podgrzewania wody, jednorazowa pojemność 12 kg suchej bielizny — cena 6 000 zł

POLECA

szczególnie dla wspólnych pralni w blokach mieszkaniowych, dla internatów, hoteli, przedszkoli

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIĘSTWO „ARGED”
w Poznaniu.

Zamówienia przyjmują:
Hurtownia w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 6, tel. 628-37
Hurtownia w Kaliszu, ul. Górnośląska 65, tel. 18-40
Hurtownia w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni 4, tel. 14-83
Hurtownia w Lesznie, ul. Leszczyńskich 38, tel. 22-12

ZAKŁADY METALURGICZNE — POZNAŃ
Krawcowa 15

przyjmą
KANDYDATÓW NA UCZNIÓW

w zawodach: formierza - odlewnika i modelarza.
Kandydaci muszą mieć ukończone 7 klas szkoły podstawowej i nieprzekroczone 17 lat. Nauka w szkole przyzakładowej trwać będzie 3 lata. Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia Zawodowego przy Zakładach codziennie od godz. 7-15, w sobotę od godz. 7-13. K4719

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
NAWOZÓW FOSFOROWYCH
w Luboniu k. Poznania
OGŁASZAJĄ PRZETARG

na oczyszczenie 3 zbiorników ze śluzu po kwasie siarkowym.

Oferta może opiewać na całość prac lub na każdy zbiornik oddzielnie.

Blizszych informacji udzieli Główny Mechanik Zakładów. Termin składania ofert do dnia 16. 8. 1957 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta bez podania powodu. K4778

Sprzedam parcelę 920 m², opaskowaną, blisko tramwaju. Poznań - Górczyn, Józef Borkiewicz, Poznań, Ogrodowa 3 m. 14.

Sprzedam parcelę oraz ziemię w Plekarach, pow. Gniezno. Wiadomość: Gniezno, Dąkowska 18/7 (pośrednicy wykluczeni). 33597p

Sprzedam gospodarstwo o obszarze 9,5 ha wraz z zabudowaniami i z kompletem inwentarzem żywym i martwym. Cena wg umowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 33751p.

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję; również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 22710g

Parcela 4000 m², ogrodowa, wolna zabudowa (Staroleka) 45 000 zł, 800 m² (Junikowo) 25 000 zł, 1000 m² (w okolicy Bonitanki) 120 000 zł, wiele innych sprzedam: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 22712g

Parcelę 6000 m² w dzielnicy Główna, z prawem budowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 22910g.

Wezmę w dzierżawę mniejsze lub większe ogrodnictwo, nawet bez okien inspektowych. Adres: Warszawa, ul. Sienkiewicza 2a. 22512g

Dom lub parcelę w miejscowości kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 33980p.

Kupię domek 1-3 pokoje z kuchnią, ogrodem na prowincji woj. poznańskiego. Oferty: Czyżyk u p. Żołędowskiej, Poznań, Skarbka 21 m. 1, telefon 626-39. 22718g

Dom 2-piętrowy, narożnikowy, 25 izb, w mieście powiatowym 130 000 zł, spiesznie sprzedam. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 22713g

Dom 2-piętrowy, 20 izb w Lesznie 120 000 zł spiesznie sprzedam. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 22714g

Sprzedam domek jednorodzinny w centrum miasta (Kościarna). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 22254g.

Sprzedaż parcele budowlanej (peryferie Poznania), 3/4 km od stacji Poznań - Główna, 10 minut od stacji Ligowice, światła elektryczne doprowadzone. Siocinski, Bogucin, p-ta Poznań 10. 22343g

Kupię parcele pod budowę domu jednorodzinnego, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 22375g.

Parcele budowlane, opaskowane na Junikowie przy tramwaju oraz na Ławicy, ul. Złotowska sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 22409g.

Sprzedam dom bez długów Poznań, ul. Przemysłowa 50 z wolnym miejscem na warsztat przemysłowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 22535g.

Sprzedaż dom 10 móg dobrej ziemi. Zgłoszenia: Poznań - Staroleka, Pochyla 39 m. 1. 22594g

Sprzedaż dom bez długów Poznań, ul. Przemysłowa 50 z wolnym miejscem na warsztat przemysłowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 22535g.

Sprzedaż dom 10 móg dobrej ziemi. Zgłoszenia: Poznań - Staroleka, Pochyla 39 m. 1. 22594g

Sprzedaż dom 10 móg dobrej ziemi. Zgłoszenia: Poznań - Staroleka, Pochyla 39 m. 1. 22594g

Sprzedaż dom 10 móg dobrej ziemi. Zgłoszenia: Poznań - Staroleka, Pochyla 39 m. 1. 22594g

Dnia 9 sierpnia 1957 r. zmarła nagle, nieszczęśliwie Olejami 'w., nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Stefania Namysłowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 18 z kaplicy cmentarnej w Środzie.

W ciężkim smutku pogrążeni siostry, brat i rodzina

Środa, Poznań, Ostrów, Wąbrzeźno, Szprotawa. 23047g

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu. K-20

Mali goście w powiecie rawickim

W powiecie rawickim co roku czynnych jest kilka punktów kolonijnych i to: w Technikum Roszarniczym w Rawiczu, w Łaszczynie, Dąbrowce, Golinie Wielkiej i Osieku. Dzieci mieszkają przeważnie w pałacach ziemian- skich, położonych w obszer- nych i pięknych parkach.

Na drugi turnus do Tech- nikum przyjechało ponad 260 dzieci pracowników dzie- ciarstwa z Łodzi. W Łaszczy- nie przebywają dzieci PSS-ow- ców podobnie jak w Dąbrow- ce.

W Golinie Wielkiej w pała- cu przebywają dziewczęta z Mostostalu. Kolonia ma swój własny samochód, który co- dziennie dowozi żywność. Park i pałac w Osieku oraz woda, to raj dla 120 dzieci; wśród nich znajduje się 30 pociech repatriantów ze Związku Radzieckiego i jedno z Francji.

Bardzo często zagląda tu dr med. Gawroński z Jutro- sina, nie zawsze z potrzeby, ale z troski o zdrowie ma- łych wczasowiczów. (wt)



W finale szpady piękne zwycięstwo odniósł nasz młody zawodnik Rydz.

Na zdjęciu: złoty medalista przyjmuje gratulacje. Obok — Czernikow (ZSRR) — srebrny medal i Homyal (Fran- cja) brązowy medal.

CAF — Fot. Tyminski

Żle z remontami szkół w Szamotułach

PMRN zapłaciło 50 tys. zł za partacką robotę

Nowy rok szkolny zbliża się szybko i wiele spraw związanych z tym czeka je- szcze na rozwiązanie. Chodzi przede wszystkim o remonty budynków szkolnych w Szamo- tułach.

Przebiegają one bardzo po- wolnie zwłaszcza w szkole nr. 2, gdzie Powiatowe Przedsiębior- stwo Remontowo-Budowlane nie spieszy się, tłumacząc to brakiem materiałów. Podob- nie przedstawia się sytuacja z budową nowego przedszkola przy Cukrowni, które mimo kilku terminów ukończenia nie zostanie oddane do użyt- ku przed 1 września. Wina le- ży tu całkowicie po stronie Wojewódzkiego Zarządu Bu- downictwa Wiejskiego, który z dziwnym spokojem, wyzna- cza nowe terminy, nie kwap-ając się z ich dotrzymywaniem. (mtr)

Kapitałny remont z prze- łożeniem dachu w szkole pod- stawowej nr. 1 w tychże sa- mych Szamotułach przy ul. Staszica, jaki był przeprowa- dzony trzy lata temu przez dawniejsze Miejskie Przed- siębiorstwo Remontowo-Budo- wlane okazał się wielkim „brakorobstwem”. W szkole tej w czasie deszczu znów przecieka przez piętra na par- ter; były wypadki, że napie- niły się wody klozce od lamp, woda ściekała w nie po przewodach. Przedsiębiorstwo pobrało za ten „remont” 50.000 zł. Zapytujemy — za- co, kiedy już w roku bieżą- cym dach więcej przecieka aniżeli przed remontem. Pie- niądze wyrzucono w błoto. Za ten stan rzeczy ponosi winę PMRN, które zapłaciło za par- tacką robotę, a nie włądnęło w jakość wykonania.

Kina

KALISZ — Wolność: „Fer- nand Cowboy”, Stylowe: „Od- rodzeni”; OSTROW — Przo- downik: „Przemysłowiec”, Słoń- ce: „Syn hr. Monte Christo”; GNIEZNO — Polonia: „Wielkie manewry”, Lech: „Damski kra- wiec”; LESZNO — Sporto- wiec: „Ostatni most”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
15.10 — muz. ludowa, 15.30 — koncert z płyt „Muza”, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — tematyka dziecięca w utworach symfonicznych, 17 — dla dzieci, 17.30 — muz. ludowa Portugalii, 17.55 — Wolna Try- buna Literacka, 18.10 — koncert życzeń, 19.05 — aud. aktualna, 19.15 — muzyka taneczna, 20 — audycja estradowa, 20.55 — sygnał geodezyjny, 21.30 — sprawozd. z Festiwalowych Igrzysk Sport., 21.50 — wieczór rozrywkowo-taneczny, 22 — we- soły kramik, 22.15 — d. c. wie- czoru rozrywkowo-taneczny, 22.35 — muz. taneczna, 23.10 — chwila muzyki, 23.13 — sygnał geodezyjny, 23.15 — Beethoven: Sonata d-moll op. 31 nr 2.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 17, 21 i 23.

W tej samej szkole już wio- sa na zagnieździły się szczury, które stały się gospodarzami każdej klasy. Chodzą po scho- dach i korytarzach i były po- nownie współuczniami na lek- cjach, są oswojone, nikogo się nie boją. Wozny szkoły ob. Sroka zabił już przeszło 100 sztuk, lecz mimo tego plaga szczurów nie zmniejszała się. Wzywamy więc na pomoc kie- rownictwo szkoły (trutki!), kolumnę sanitarną i ojców jubileuszowego miasta!

1 września w Szamotułach zostanie oddana do użytku nowa szkoła podstawowa (nr. 3) przy ul. Szczecińskiej. Uczyć się tu będzie ponad 700 uczniów w 15 klasach lekcyj- nych i trzech pracowniach. Kierownikiem nowej szkoły został nauczyciel Alojzy Zi- ółek.

W pierwszych dniach lipca br. około stu młodych uczy- niów zatrudnionych na prak- tyce przy Zarządzie Budo- wlanym w Kaliszu ukończyło

Seria pożarów Skandal w Borzykowie

Ostatnio gwałtowna burza spo- wodowała 2 pożary w powiecie wrzesińskim. Przed świtem w Bo- rzykowie zapaliła się duża pofol- warczna stodoła o powierzchni 1100 m kw., użytkowana przez par- celantów. W akcji ratowniczej brały udział ochotnicze straże po- żarne z Borzykowa, Gorazdowa, Wrzesni, Pyzdr i Miłosławia. Cały dach spłonął i konstrukcja drzew- na, straty są poważne. Niestety, ludność Borzykowa nie udzieliła przybyłym strażom pożarnym ko- niecznej pomocy, do której jest zobowiązana. Nie tylko nie włą- czyła się do akcji ratowniczej, ale nawet nie przejawiała zaintereso- wania pożogą panoszącą się w ich bliskim sąsiedztwie.

Drugi pożar spowodowały wyla- dowania atmosferyczne we wsi Ksawerów, gromada Rataje, u ob. Jana Górskiego. Piorun przeko- czył z akcją na nieuziemiony drut na dachu i budynek stanął w ogniu. Dzięki samoobronie do- mowników i miejscowej ludności uratowano bezpośrednio zagrożone budynki sąsiednie.

Pół godziny gwałtownej burzy wieczorem 7 bm. wyrządziło w po- wiecie wolsztynieńskim ogromne stra- ty. Uderzenia pioruna spowodowa- ły trzy groźne pożary.

W Belęcinie spłonęła obszerna stodoła, należąca do spółdzielni pro- dukcyjnej. Upřednio zwieziono do niej zbiór dorodnej pszenicy z 38 ha ziemi. Dzięki ofiarnej ak- cji ratunkowej OSP z Wolsztyna, Zbąszynia, Siedlica i Tuchorzy Sta- rej uchroniono przed spłonięciem dwie najbliższe stodoły. Straty się- gają pół miliona złotych.

W Reklinie spaliły się chlew i stodoła ze zbożem, należąca do Ja- na Adamskiego. Przed groźnym żywiołem ognia, OSP uratowały sąsiednie zagrody. Straty szacuje się tu na 20 tysięcy złotych.

Trzeci pożar na skutek burzy po- stał w zagrodzie Wincentego Bor- dycha w Grójcu Małym. Spłonęły chlew i stodoła, wartość 10 tysięcy złotych. (kh)

jednoroczną szkołę murańską i wraz ze starszymi mura- rzami budowlanymi pracuje już zawodowo. Każdy nowo- wyszkolony murarz ma zapew- nioną pracę i coraz większy zarobek.

Obecnie z nowym rokiem szkolnym uruchamia się przy Zasadniczej Szkole Metalo- wej w Kaliszu dwie szkoły murańskie: jednoroczną szko- łę dla młodzieży, która ukoń- czyła 17 lat; druga 3-letnią dla chłopców po 14-tym roku życia. Po szkole tej młody murarz (względnie zdun, bla- charz lub tynkarz) ma pra- wo poprzez dalsze kształt- canie otrzymać dyplom mi- strza. (t)

Zdegradowany bek

W lipcu br. ob. Wiktorowi Jarzyńskiemu z Nienawiszca powiat obornicki, padł zakon- traktowany bek on wadze 70 kg. Sztuka była ubezpieczona w PZU Oborniki. Zakład Uty- lizacyjny z Obornik zabrał sztukę bez zważenia do swoich zakładów.

Kiedy Jarzyński zgłosił się po odszkodowanie z padniętego bekona do PZU w Obornikach, okazało się, że bek on ważył aż 15 kg i za to ma otrzymać od- szkodowanie.

Zaraz, zaraz... ale dlaczego tę nieszczęsną „mikroskopijną” świnię nazywano się bekonom, a nie prosięciem? Ciekawe, bar- dzo ciekawe! (ktr)

Gud w Kaliszu

W Kaliszu dzieją się cuda. Na przykład przenosi się pie- karnię z ulicy Śródmiejskiej 35 do maleńkiego pomieszczenia przy ulicy Kościuski, aby nie zaginął ulubiony widok kole- jek ciągnących się aż na jez- dnię.

Za to w tamtym obszernym lokalu urządzono sprzedaż wó- dek i win. Dla zwalczenia al- koholizmu. Wspaniale! Z tej okazji zaśpiewajmy: „Góralu, czy ci nie żaal...”

Dziesięciu „dzielnych” z Śmigła

W związku z chuligańskimi ekscesami, jakie wydarzyły się 4 bm. w Śmiglu, Proku- ratura Powiatowa w Koscia- nie zastosowała areszt tym- czasowy wobec 9 osób. Wśród aresztowanych znajduje się 22-letni Feliks Ciesielski, zam. w Ślawie Śląskiej (woj. wro- cławskie) i 8 mieszkańców Śmigła: 22 letni Jędrzej Ga- bryelski (zam. przy ul. gen. Świerczewskiego 9), 41-letni Józef Osiecki (Świerczewskie- go 8), 20-letni Tadeusz Wie- czorek (Ogrodowa 16), 18-let- ni Zbigniew Wawrzyniak (Ki- lińskiego 12), 26-letni Leon Bartkowiak (Plac Rozstrzela- nych 6), 45-letni Jan Woźniak

Ruch budowlany w Wągrowcu

Osiedle wągrowieckie na tak zwanym Berdychowie ożywi- ło się. Kilkudziesięciu nabywców działek przystąpiło do budo- wy domków. Niektórzy pobu- dowali już mury zewnętrzne, a inni nie rozpoczęli jeszcze kopania fundamentów. Część domków powstaje z pustaków, inne z mieszanki żużlu i ce- mentu, a także z cegły.

Życzyć by należało, żeby właściciele działek budowlan- nych nie zmieniali samowolnie zatwierdzonych planów tech- nicznych, gdyż w ten sposób zamiast jednolitej zabudowy powstanie pstrokaczna archi- tektoniczna.

Może nareszcie budowa wy- mienionego osiedla pozwoli na opróżnienie kilkudziesię- ciu mieszkań w Wągrowcu.

Przy ulicy Janowieckiej do- biega końca budowa dużego bloku mieszkalnego. Wierzy- my, że reflektantów jest bar- dzo dużo, lecz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powinno zarezerwować tam jedno mieszkanie dla tak po- trzebnego lekarza — specjali- sty chorób zakaźnych. (kdw)

Włoszakowice ku czci Kurpińskiego

We Włoszakowicach trwają w pełni przygotowania do uc- czczenia setnej rocznicy śmierci Karola Kurpińskiego. Dotyczy to zarówno amatorskiego ruchu miejscowego, jak i ze- społów przyjezdnych.

Dom Kultury w Środzie przygotował na uroczystości włoszakowickie „Krakowiaków i Górali”, a Średnia Szkoła Muzyczna w Poznaniu operę Kurpińskiego „Zamek na Czor- szynie”, która zostanie wy- stawiona w plenerze. Miej- scowy festyn uświetnią arty- styczne zespoły amatorskie z Leszna. (Zet)

Budują sami

Do łańcucha ofiar na budo- wę sali kinowo-teatralnej w Wągrowcu przyłączyli się ostatnio pracownicy tamtej- szych Zakładów Młynarskich. Opodatkowali się oni w wy- sokości 0,25 proc. swoich za- robków, począwszy od sierp- nia br. na okres jednego roku.

Powiatowy Komitet Budo- wy Sali Kinowo-Teatralnej w Wągrowcu składa ofiarnej za- łodze i Kierownictwu Zakła- dów Młynarskich w Wągrow- cu serdeczne podziękowanie. (Kdw)

Przypominamy Odolanów

Odległy o 14 km od Ostro- wa Odolanów przed 30 laty był miastem powiatowym. W okresie międzywojennym stra- cił wiele. Oprócz tartaku, który w chwili obecnej jako punkt usługowy za- trudnia 6 osób, parowego młyna o zakładzie kilkunastu pracowników i cegielni — na terenie Odolanowa nie ma innego przemysłu. Do- piero z końcem maja br. w wyniku ciągłych domagań się miejskich władz z Odola- nowa w Prezydium PRN w Ostrowie, został utworzony oddział odzieżowy, który za- trudnia 30 osób, w tym 26 kobiet.

Z braku pracy do Ostrowa udają się pociągami setki ko- biet i mężczyzn. Wielu jedzie



O hokeju z entuzjazmem

Polska reprezentacyjna druży- na w hokeju na trawie odniosła jeden ze swych największych sukcesów, zajmując na III MISM pierwsze miejsce spośród siedmiu walczących państw. Nasz za- wodnicy są jedynym zespołem, który nie przegrał żadnego spo- tkania, remisując jedynie z Japonią, zdobywcą srebrnego me- dalu.

Ostateczna kolejność w turnieju jest następująca: 1) Polska — 11 pkt. (18:1) bramki; Japonia — 8 pkt.; NRD — 8, Francja — 7, Au- stria — 5; Finlandia — 3, Egipt — 1.

Skład naszego reprezentacyjnego zespołu opierał się na zawodni- kach trzech klubów CWKS i War- ty z Poznania oraz gnieźnieńskiej Stelli, a stanowią go: Zdzisław Skie- let oparty na braciach Flini- kach, Marcu, Maciaszczyku, Sian- kiewicz, Wojdyliaku, Kubiaku, 2 młodszych wystąpił zaledwie Ró- żański i Wiśniewski.

Z Igrzysk w Moskwie

W dniu dzisiejszym nastąpi za- kończenie III MISM. Wielu zawo- dników opuściło już stolicę Kraju Rad. Do Warszawy przybyło rów- nież wielu naszych reprezentan- tów z medalistami Folklem, Kazi- mierskim i Szulewską na czele.

KOŃCOWE WALKI SZABLISTÓW
W przedostatnim dniu turnieju szermierzów rozegrano elimina- cje szablistów.

Z 7 startujących w eliminacjach Polaków, tylko 2 zakwalifikowa- ło się do 18-osobowej grupy półfi- nalistów: Twardokens i Piasecki. Od- padli Czajkowski, Ochrya, Borucki i Sobol.

SIATKARZE WYGRALI Z FRANCJĄ

Siatkarze nasi odrabiali teren stracony w pierwszych spotkaniach igrzysk. Na stadionie „Dynamo” odnieśli drugie z kolei zwycięstwo w finale rozgrywek. Zdecydowa- nie pokonali Francję 3:0 (15:6, 15:3, 15:4).

Zespół nasz bez trudu rozgromił słabszych o klasę Francuzów.

ZŁOTY MEDAL WATROPOLISTÓW WĘGIER

Do ostatnich spotkań nie było wiadomo, kto zdobędzie złoty medal. Równe szanse miały bo- wiem zespoły ZSRR i Węgier. Bez- pośrednie spotkanie między tymi dwoma drużynami zakończyło się remisowo. W ostatnich meczach obydwa zespoły odnieśli identycz- ne zwycięstwo. Związek Radziec- ki pokonał Skocję 7:0, a Węgry wygrali z Egiptem również 7:0. Ostatecznie obydwa zespoły zdo- były po 15 pkt., ale złoty medal, dzięki lepszym słunkowi bra- mek, przyznano Węgrom.

DWA SUKCESY NRD

Pierwsze miejsce w pilce ręcz- nej mężczyzn zdobyła drużyna NRD, która w swoim ostatnim spotkaniu zwyciężyła Rumunię 15:14. Tak więc Niemiecka Repu- blika Demokratyczna wywiesiła z Moskwy dwa złote medale z je- dnej dyscypliny sportu — piłki ręcz- nej. Pierwszy złoty medal zdobyły kobiety.

Srebrny medal wśród mężczyzn zdobyli Rumuni, a brązowy Cze- chosłowacy, którzy w swoim ostat- nim spotkaniu pokonali Finlandię 26:10.

RUGBIŚCI RUMUNII NAJLEPSI

Mistrzem w rugby została dru- żyna Rumunii, która w ostatnim finałowym spotkaniu pokonała USA — 6:3. Srebrny medal zdo- byli Amerykanie, a brązowy Cze- chosłowacy.

Wścigi kolarskie

Jeszcze przed rozpoczęciem mi- ędzynarodowego Wścigu Dookola Polski będziemy w Poznaniu świad- kami dwóch imprez kolarskich: zawodów na torze „Olimpi” i dlu- godystansowych szosowych wścigów na trasie Poznań — Konin — Poznań, które organizuje POZK o puchar „Kuriera Sportowego”.

Główny wścig na torze Olimpi rozegrany zostanie 11 bm. o godz. 16 na trasie 50 km z pięcioma fi- niszami. Przed wścigiem tym star- tować będą kolarze w wieku po- wyżej lat 17 (z kartami wścigo- wymi) na dystansie 20 km, pod- czas gdy zawodnicy poniżej 17 lat staną do biegu australijskiego.

Wścigi długodystansowe odbę- dą się w dniu 15 bm. ze startem przy ul. Warszawskiej. Zawodni- cy z licencją mają do przebycia około 177 km, a kolarze będący w posiadaniu kart wścigowych (po- wyżej lat 17) przestrzeń 126 km. (x)

Juniorzy, pamiętajcie o treningach!

Zarząd POZB pragnął dać moż- ność młodym pięciarcom zmie- rzenia się z zawodnikami zagra- nicznymi, zakontraktował dwa spotkania z NRD. W pierwszym meczu juniorzy obu stron mają się zmierzyć w dniu 26 października br. w Berlinie. Mecz rewanżowy przewidziany jest na 7 grudnia br. w Poznaniu.

Abym pobudził juniorów do in- tensywnej pracy nad sobą i wy- łonienia lepszych zawodników, POZB organizuje w połowie przy- szłego miesiąca dwudniowy tur- niej w 11 wagach, od papierowej do ciężkiej. W każdej walcie wy- stąpi po czterech bokserów. (p)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Na zakończenie 14-dniowego zgru- powania piłkarzy poznańskiego Lecha, rozegrano na boisku Nie- lby w Wągrowcu dwa ciekawe po- jedynki piłkarskie, które zgroma- dziły licznych zwolenników.

W przedmeczach zmierzyły się rezerwy Lecha; zespół trzeciej ligi, który pokonał drugą drużynę Nielby 6:1. Znacznie większym zainteresowaniem cieszył się mecz I-ligowego Lecha z A-klasową Nielbą. Tylko do zmiany pół zdo- łali gospodarze skutecznie prze- ciwstawić się atakom gości: któ- rzy odnieśli wysokie zwycięstwo 8:0 (2:0). Piłkarze Nielby pokaza- li, że stać ich na dobre zagranie, nawet z tak silnym przeciwni- kiem. Lechliści kondycyjnie popra- wili się znacznie. Czy jednak zdo- łają się oprzeć w Łodzi atakom tamtejszych napastników? (Kdw)

Zużłowcy gorzowski Stali spot- kają się w niedzielę o godz. 15 w Ostrowie na stadionie ZNTK z dru- żyną Ostrovi. (m. l.)

W niedzielę, 11 bm. odbędzie się w Szamotułach decydujący mecz lekkoatletycznych reprezentacji powiatów: Konina, Szamotuł i Gniezna, celem wyłonienia fina- listy o wejście do międzywojewódz- kiej ligi. (S. L.)